Rok VII Nr. 121. Sosnowiec, wtorek 3 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Ś. † P.

Franciszka-Anna z Przestrzelskich

OPĘCHOWSKA

wdowa, matka Prezesa Sądu Okręgowego w Sosnowcu, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach oddała swą świetlaną duszę Bogu w d. 1 maja 1932 r. o godz. 7 i pół z rana, przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. 1 Maja 19 do grobu rodzinnego na cmentarzu w Czeladzi, nastąpi w dniu 3 maja br. o godz. 3 popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Córka, syn, zięć, wnuczki, wnuki i rodzina.

Wielki znak zapytania w sprawie Gorgonowej

Proces odroczono do 14 maja.

LWÓW, 2. 5. (wł.) Dzisiejsza rozprawa przeciwko Gorgonowej rozpoczęła się ze znacznem opóźnieniem.

W kołach wtajemniczonych twierdzono już wczoraj, że trybunał, sądzący Gorgonową, obradował w niedzielę przez parę godzin, przyczem do sędziów zgłosili się biegli chemicy, którzy zeznawali na rozprawie sobotniej.

DODATKOWE ZEZNANIA BIEGŁYCH

Istotnie rzeczoznawcy chemicy, a więc prof. Wesfalewicz, dr. Opieński i dr. Piro przybyli na rozprawę, prosząc o dodatkowe przesłuchanie, motywując to niewłaściwą relacją ich orzeczeń w prasie lwowskiej.

Prof. Westfalewicz oświadczył, że krew znalezioną na rozmaitych przedmiotach w willi Zarembów w Brzuchowicach, badano metodą Laplacea, która ostatnio została zarzucona, jako niedość ścisła. Co do tego, że znaleziono na futrze Gorgonowej krew grupy A (Zarembianki)), tego cofnąć prof. Westfalewilcz nie może. Polemiki prowadzić o metodzie nie mogę — mówił prof. Westfalewicz. Nie chcę być pomocnikiem pana prokuratora, ale muszę powiedzieć, że jeżeli metoda Laplacea była zła, to ponieważ była stosowana przez długi czas na całym świecie sprawiedliwość mogła popełniać niezliczone pomyłki, gdy orzeczenie o krwi decydowało o winie oskarżonych.

Drugi biegły, dr. Opieński, oświadczył również, że nie cofa zdania, że na futrze Gorgonowej znaleziono krew grupy A. Wobec nowych ściślejszych metod analizy krwi, według prof. Hirszfelda z Warszawy, należy, mówił dr. Opieński, ponowić próby w interesie prawdy, metodą bendynową i gwanasowa. Dalsze badania wyjaśnią, czy metoda Laplacea w tym mordzie była błędna, czy słuszna.

ORZECZENIE SĄDU.

Po tych zeznaniach nastąpiło sensacyjne orzeczenie sądu. Przewodniczący, sędzia Andrzejewicz, oświadczył, że trybunał postanowił nie uwzględnić wniosku prokuratora o przesłuchanie sędziego śledczego Kulczyckiego, oraz odrzucił szereg wniosków obrony, tyczących się m. in. zbadania psychjatrycznego Stasia Zaremby i Gorgonowej.

DALSZE BADANIA.

Natomiast trybunał postanowił sprowadzić z sądu karnego w Katowicach akta spraw o oszustwo Halemby, który zeznawał, jakoby Gorgonowa namawiała go do uwiedzenia za pieniądze śp. Elżbiety Zarembianki.

Dalej trybunał postanowił przesłać do analizy w państwowym instytucie higjeny w Warszawie: futro, świecę, chustkę z piwnicy, 2 klamki, drzazgi od drzwi piwnicznych, zeskrobiny krwi z muru, celem przeprowadzenia biologicznego badania krwi, tj. zbadania czy jest to krew ludzka, czy zwierzęca.

ODROCZENIE ROZPRAWY.

Wobec tego trybunał postanowił przerwać rozprawę do 14-go maja br. Jest to ustawowo najdłuższy czas, na jaki można odroczyć rozprawę. Po zakończeniu odroczenia trybunał obradować będzie w tym samych składzie, zarówno wotantów, jak i sędziów przysięgłych.

Odroczenie rozprawy wywołało niebywałą sensację w całym Lwowie, tem bardziej, że od chwili zbrodni w Brzuchowicach wszystkim się zdawało, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Gorgonowa, aresztowana w pierwszym dniu śledztwa, jest właściwą sprawczynią ponurej zbrodni, której ofiarą padło młode życie, 17-letniej Elżbiety Zarembianki.

(Szczegóły sensacyjnych orzeczeń rzeczoznawców na str. 5).

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DO DRUSKIENIK.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Według pogłosek, w najbliższych dniach marszałek Piłsudski wyjedzie na krótki odpoczynek do Druskienik. Marszałkowa Piłsudska wyjechać ma na odpoczynek do Świdra, gdzie też przyjęta będzie p. Curie - Skłodowska.

—o—

WALKA Z HANDLEM SACHARYNA

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Państwowy zakład badania żywności powołał do życia t. zw. urząd kontrolerów, którzy w całym kraju przeprowadzac będą badania, czy w handlu nie znajduje się sacharyna. Kontrolerzy ci przybędą do Zagłębia 27 — 28 bm.

—o—

POLACY W WYPRAWIE DO BIEGU NA PÓŁNOCNEGO.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Przebywający w Warszawie sowiecki uczony profesor Samojłowicz, któremu Nobile zawdzięcza uratowanie jego wyprawy, w rozmowach z polskiemi sferami naukowemi, ustalił, że w najbliższej wyprawie do bieguna północnego, wezmą udział i polacy.

W pierwszym rzędzie brany jest pod uwagę udział prof. Arctowskiego.

Polska okupuje Gdańsk!!

Podstępna robota pod auspicjami komisarza ligi narodów

WARSZAWA, 2.5. Dziś rano radjostacja niemiecka roztrąbiła na cały świat następujący telegram z Londynu:

W związku z naprężoną sytuacją w Gdańsku specjalny sprawozdawca „Daily Express"dowiaduje się z najwyżej postawionego źródła, że wysoki komisarz hr.Gravina zwrócił uwagę generalnemu sekretarzowi ligi narodów, sir Eric Drummondowi na niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi Europy na wypadek wmaszerowania Polaków do Gdańska.

Sprawozdawca „Daily Express" dowiaduje się dalej, że polacy byliby przeprowadzili swój zamach, gdyby w sobotę nie nadeszły inne polecenia z Francji.

Hr. Gravina oświadczył korespondentowi, że polacy stracili głowę. Jeżeli bowiem polska flota wojenna zawinie do Gdańska, to w 24 godziny później będzie tam już flota niemiecka.

Po przeczytaniu tej depeszy człowiek przeciera oczy. Co to? Tyle głupstw, tyle podstępnej, bezczelnej napaści na Polskę, kto jest autorem, inspiratorem tych informacyj.

Z depeszy wynika, że korespondentów angielskich informował sam p. Gravina, ale czyż to możliwe? Czy wysoki komisarz ligi narodów miałby odwagę, poprostu czy mógłby tak wyraźnie uprawiać propagandę niemiecką i przytem obliczoną na najgłupszych. Nie chce się w to wprost uwierzyć. Mamy nadzieję, że już najbliższe godziny wyjaśnią tę zagadkę. Jeśli nie pan Gravina, to liga narodów musi zabrać głos w tej sprawie.

WARSZAWA, 2.5. PAT. Jedna z agencyj niemieckich rozpowszechniła dziś wiadomość, jakoby wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku hr. Gravina miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika „Daily Express", że Polska przygotowywała na dzień 1 maja zbrojne zajęcie Gdańska. Jak się Polska agencja telegraficzna dowiaduje z oficjalnego źródła, rząd polski nie przypuszcza, aby udzielanie podobnie fantastycznego wywiadu przez wysokiego komisarza ligi narodów było możliwe, niemniej zwrócił się do hr. Graviny o wyjaśnienie w tej sprawie.

Warkot 120 samolotów

podczas rewji nad Warszawą.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Jutro, z okazji święta 3-go maja, na pl. marsz. Piłsudskiego odbędzie się wielka rewja wojskowa. Defiladę przyjmie prezydent Rzplitej. Czy marsz. Piłsudski weźmie w niej udział, dotychczas niewiadomo.

Największą niespodzianką, jaką sfery wojskowe i rządowe przygotowują mieszkańcom stolicy w dniu święta narodowego, będzie, jak się dowiadujemy, rewja lotnicza na skale dotychczas w Polsce niewidzianą. Nad placem przelatywać ma w karnym ordynku 120 samolotów wojskowych, które w szybu bojowym eskadrami i dywizjonami manewrować będą nad miastem.

Poraz pierwszy stolica zobaczy tak wielką ilość samolotów i poraz pierwszy usłyszy warkot 120 silników jednocześnie. Rewja lotnicza świadczyć będzie o gotowości bojowej naszej wojskowej floty powietrznej.

LOSOWANIE 4 PROC. POŻYCZKI DOLAROWEJ.

WARSZAWA, 2.5. Wynik dzisiejszego losowania 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji III przedstawia się, jak następuje:

12.000 dol. wygrał nr. 422354.

Po 3.000 dol. nr.: 1185194, 419551.

Po 1.000 dol. nr.: 1087241, 800252, 1172164, 885415, 939614, 36992, 816982.

Po 500 dol. nr.: 578650, 525881, 1484539, 352088, 396147, 1161513, 851778, 583763, 319202, 651283.

Po 100 dolarów — 117664, 346151, 66538, 44091, 616512, 782041, 11027, 610322, 410361, 961770, 1305004, 650168, 1208294, 828841, 1338424, 1324371, 845168, 1047557, 1098691, 1390609, 736667, 1337518, 1340312, 993232, 455740, 475539, 793313, 860521, 1396111, 426451, 1277721, 939376, 1385745, 254947, 810637, 1179373, 417718, 16149, 228513, 168282, 56115, 885088, 808826, 238554, 96489, 1021293, 480867, 1178964, 779351, 579388, 312671, 944147, 771669, 394389, 198243, 502312, 764150, 1320610, 1219533, 132542, 160110, 183418, 731954, 180204, 533245, 1457456, 812693 1448127, 734333, 1018218, 892610, 1246108, 391472, 232968, 1227913.

——ooo——

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG.

RADOM, 2. 5. W odległości 3 klm. od stacji Rożki na szlaku Radom — Kielce omal nie doszło do ciężkiej katastrofy kolejowej.

Na kilkanaście minut przed nadejściem pociągu osobowego, przychodzącego od Radomia zKielc, przechodzący torem dwaj wieśniacy zauważyli jakiegoś osobnika, który coś manipulował koło szyn. Na ich widok osobnik ów zbiegł i znikł w ciemnościach.

Chłopi z przerażeniem stwierdzili, że nieznajomy rozkręcił szyny, wobec czego co tchu pobiegli naprzeciw pociągu i rozpaczliwemi sygnałami zdołali go zatrzymać i w ten sposób zapobiec nieobliczalnej w skutkach katastrofie.

1 maja w Rosji sowieckiej pod znakiem wojny.

MOSKWA, 2. 5. (Centropress). Cały związek sowiecki z wielkiem napięciem patrzy się w stronę dalekiego wschodu. Ponure nastroje panują nietylko wśród armji czerwonej ale i całej ludności, która najlepiej poznaje, że państwo gromadzi zapasy „na wszelki wypadek“ tak, że brak tychże środków daje się odczuć w pierwszym rzędzie ludności. Daje się zauważyć zwłaszcza brak środków żywnościowych i ubrań.

W oficjalnych kołach komunistycznych mówi się o pokoju, ale liczy się na możliwość wojny. Propaganda obrony w związku sowieckim nabiera obecnie specjalnego znaczenia i dlatego też obchody 1-szomajowe urządzane były pod hasłem obrony. W większej mierze niż dawniej uroczystości te wykorzystano dla propagandy pogotowia wojennego i szerzenia idei popierania wszelkiemi środkami armji czerwonej.

O możliwości wojny mówi również prasa komunistyczna. Moskiewska „Prawda“ w jednym z ostatnich numerów przypomina ludności: „Budując zwycięsko socjalizm, pamiętamy, że otoczeni jesteśmy światem kapitalistycz. i że niebezpieczeństwo interwencji zbrojnej wobec związku sowieckiego jest faktycznie niebezpieczeństwem“. Utrwalenie i zasilenie zdolności do obrony ZSSR jest dlatego jednym z najaktualniejszych problemów Rosji sowieckiej.

W obecnym czasie baczną uwagę zwraca się na przemysł wojenny. Fabryki, produkujące materjały wojenne, regularnie zaopatrywane są w opał i żywność dla robotników. Czynione są wszelkie zarządzenia, aby tylko magistrala syberyjska nie zawiodła w czasie przewożenia wojsk lub materjałów wojennych. Żołnierzy armji czerwonej przygotowuje się do tego, aby wiadomość o konieczności zbrojnego wystąpienia przyjęli jako rzecz zupełnie zrozumiałą.

Majowe uroczystości to rzeczywiście najlepszy moment dla propagandy w tym kierunku i dlatego też centrala moskiewska już od dłuższego czasu czyniła przygotowania, aby uroczystości wykorzystane były dla propagandy w całej pełni. W pochodach manifestacyjnych niesiono odpowiednie tranparenty nawołujące do pogotowia wojennego. W przeddzień uroczystości pierwszo-majowych prasa komunistyczna odpowiednio urabiała już opinję. Pisma komunistyczne głosiły, że pracujący lud ZSSR dnia 1 maja pokaże światu, że w każdej chwili przygotowany jest do odparcia ataku tych, którzy by republikę sowietów zaatakowali“.

Z powyższego wynika, że gorączka wojenna w Rosji sowieckiej coraz to bardziej się wzmaga.

Bomba na tarasie hotelu.

ZAMACH KOMUNISTYCZNY NA WICEPREZYDENTA POLICJI.

WIEDEŃ, 2. 5. (wł.) Na tarasie hotelu „Cesarza Karola“ w Budapeszcie, eksplodowała bomba. Wybuch nastąpił w kabinie telefonicznej, zbudowanej ze stali i szkła. Odłamki szkła zasypały gości, siedzących na tarasie.

Podczas szalonej paniki, jaka wybuchła, poprzewracano stoły, krzesła i stratowano dwie kobiety. Odłamki bomby i kawałki szkła pokaleczyły 7 osób. Sprawców zamachu nie ujęto.

Według przypuszczeń policji, bomba była podłożona przez komunistów, jako odwet za zakaz urządzania pochodu w dniu 1-go maja. Na tarasie znajdował się w chwili wybuchu wiceprezydent policji budapeszteńskiej z żoną i córką.

Werbunek hitlerowców do armji japońskiej.

TRANSPORT 120 LOTNIKÓW I AUTOMOBLISTÓW.

BERLIN, 2. 5. „Welt am Montag“ twierdzi, że za pośrednictwem japońskiego attache wojskowego w Berlinie płk. Kawabedy i jego pomocnika mjr. Okamoto zaangażowano do armji japońskiej 120 lotników i fachowców wojsk samochodowych z rozwiązanej eskadry lotniczej narodowych socjalistów i oddziałów szturmowych. Zostaną oni wyekspedjowani do Japonji drogą morską przez Genuę.

Następny transport składać się będzie z 200 byłych członków oddziałów szturmowych, wyłącznie oficerów i pod oficerów. Dziennik pisze o planie wysłania do Japonji narodowo - socjalistycznego korpusu posiłkowego pod dowództwem znanego generała niemieckiego.

Setki miljonów na cele osadnictwa

NA POGRANICZU POLSKO-NIEMIECKIEM.

BERLIN, 2. 5. Część planowanej pożyczki wewnętrznej w wysokości 250 do 400 miljonów marek obrócona będzie na akcję kolonizacyjną we wschodnich prowincjach pruskich.

Rząd zamierza osadzić na roli do 40 tysięcy osadników. Wraz z rodzinami osadzonych na roli wyniesie 160.000. Każda osada posiadać będzie 60 do 80 morgów ziemi.

Budynki mieszkalne wznoszone będą z drzewa. Koszt budowy pojedyńczego domostwa obliczono na około 5.000 marek.

Przyspieszone pobory rekrutów w Z.S.S.R.

BERLIN, 2. 5. (Centropress). Jak donosi korespondent moskiewski „Kölnische Zeitung“ pobór rekrutów odbywać się będzie 15 maja. Normalnie pobory odbywają się dopiero w miesiącach jesiennych. W roku bieżącym rekruci natychmiast przydzieleni zostaną do oddziałów wojskowych i odbywać będą ćwiczenia.

Po wyborach francuskich.

PARYŻ, 2. 5. Dziś rano francuskie ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowy komunikat o wyborach w 607 okręgach na ogólną liczbę 615 okręgów wraz z Algierem.

Według urzędowych danych wyniki są następujące:

prawica zdobyła 3 mandaty (straciła — 1);

grupa Marin - Maginot zdobyła 72 mandaty (zyskała 6, straciła 8);

republikanie Tardieugo zdobyli 38 mandaty (zyskali 2, stracili 10);

prawica radykalna zdobyła 23 mandaty (zyskła 4, straciła 1).

Wymienionej wyżej ugrupowania są prorządowe. Poniżej podajemy tabelkę zdobyczy i strat ugrupowań antyrządowych:

Radykałowie Herriota zdobyli 60 miejsc (zyskali 4, stracili 0);

socjaliści republikanie, grupy Painleve - Chabron zdobyli 17 miejsc (zyskali 2, stracili 1);

socjaliści Leo Bluma zdobyli 40 miejsc (zyskali 3, stracili 2);

komuniści nic nie zyskali i mają zapewnione dotychczas 2 miejsca.

Wiosenne święto Polski.

Konstytucja 3 maja drogowskazem dla Polski współczesnej.

Konstytucja 3-go maja była wspaniałym i zaszczytnym testamentem Polski umierającej. Była świadectwem patrjotyzmu i odrodzeńczego zapału. I na tem głównie polega jej krzepiące i wychowawcze znaczenie.

Istniały w Polsce przedrozbiorowej narodowe żywioły, które rwały się do życia, do reform zbawiennych i do przebudowy ustroju państwowego. Ofiarna, szlachta, zrzeszona w gronie patrjotów, zrzekała się dobrowolnie swoich przywilejów, powoływała mieszczaństwo do życia politycznego, a nawet starała się ulżyć doli poddanego włościaństwa.

I ten właśnie partjotyzm, ofiarny, dobrowolny i daleko posunięty rozpęd państwowo - twórczy, ten wysiłek woli jednostkowej i zbiorowej, to przezwyciężenie sobkowskich, stanowych i prywatnych nawyknień,to szczere dążenie do naprawy i ratunku Ojczyzny — to są najpiękniejsze i najcenniejsze zalety i przymioty twórców ustawy z dnia 3 maja 1791 roku.

Jeżeli przodkowie nasi w przygnębieniu, graniczącem prawie z rozpaczą, zdobyli się na trzeciomajowy czyn, którego skutki, mimo wszystko, dobroczynnie zaznaczały się na długie lata, widoczne są one w usiłowaniach odrodzenia Polski za czasów zarówno Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Kongresowego — to czyż my, ich potomkowie, żyjący i pracujący w warunkach stokroć korzystniejszych, moglibyśmy zaprzepaścić szlachetne porywy, mądre myśli, realne poczynania naszych przodków?

Polska dzisiejsza, Polska budująca się i porządkująca, Polska dążąca do mocarstwowej roli w świecie, musi rozniecić w sobie taki sam święty ogień zapału, jaki płonął w patrjotach z okresu dni majowych w r. 1791. Wówczas tamci nie zwyciężyli, nie zdołali rozbudzić całego narodu. Uratowali tylko honor i godność polską, ukazując światu wolę życia i wolę postępu.

Dzisiejsza Polska będzie wówczas dopiero potężna, wtedy dopiero pozbędzie się wszelkich utrapień i kłopotów, gdy wola do życia wielkiego rozbudzi się we wszystkich polakach, a nie w garstce jeno obywateli. Wiekopomna rocznica konstytucji trzeciego maja musi stać się więc raz na zawsze pokrzepieniem wszystkich serc w Polsce i podniesieniem powszechnem ducha, bo z tych tylko źródeł wyjść może dawna świetności, potęga i kultura Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Opromieni ona życie jednostki i życie narodu -- co wiecej stanie się także przyczynkiem do szczęścia całej ludności. Konstytucja 3 maja po długich latach zamknięcia się polaków w ciasnem podwórku, odciętem od wielkich idei, które cały świat zachodni ożywiły — była pierwszą próbą nawiązania stosunków z Europą zachodnią.

Tak samo i dzisiaj, Polska pracująca dla siebie, ale pracująca w duchu wielkiej, na tradycji opartej, lecz wiecznie odmładzającej się kultury zachodu, ta Polska będzie czynną częścią składową prawdziwego postępu ludzkości i w tem jej znaczeniu będzie najsilniejsza międzynarodowa gwarancja jej bytu i mocarstwowego rozwoju.

Potrzebujemy Polski my, potrzebuje jej jednak także ludzkość. To jest najsilniejsze uzasadnienie naszego odrodzonego bytu, to zarazem najważniejsze zadanie nasze.

W radosnym nastroju święta narodowego niechaj serca nasze i mózgi przepełni świadomość potrzeby pracy w tym kierunku i wiara, że zadaniu temu podołamy jeżeli tylko zechcemy. Musimy zdobyć się na odwagę woli, tej niezłomnej woli, którą naród i państwo wiedzie ku słonecznym szlakom świetnej przyszłości.

R.

CZAR MAJA.

W JASNO ZŁOCISTEM ROZTOPIONEM MORZU,
W KTÓREM ŚWIAT CAŁY PŁAWI SIĘ I TONIE,
DRZEWA JAK DUSZE WYCIĄGAJĄ DŁONIE
I ZDA SIĘ PŁYNĄ TŁUMNIE PO PRZESTWORZU.
LIŚCIE OSTROŻNIE ROZCHYLAJĄ PĘKI,
CICHEM MODLENIEM SZELESZCZĄ NA WIETRZE —
ŚWIATŁO ROZTAPIA W SOBIE WONIE, DŹWIĘKI,
ZIEMIĘ I NIEBO, PRZESTRZEŃ I POWIETRZE.
SŁOŃCE SIĘ KŁADZIE NA POWIERZCHNIE WODNE,
PRZENIKA FALE I ROZŚWIETLA WNĘTRZE.
BUDZI SIĘ W DUSZY WSZYSTKO, CO POGODNE,
CO JASNE, DOBRE, DOSTOJNE, NAJŚWIĘTSZE.
BUDZI SIĘ W DUSZY WSZYSTKO CO MINIONE,
CO LUDZIOM OBCE I NIEZNANE ŚWIATU,
WSZYSTKO CO CICHE I NIEWYMÓWIONE,
CO MA TWARZ DZIECKA A SPOJRZENIE KWIATU.

W rocznicę konstytucji 3-go maja 1791 roku.

Dzisiejsza rocznica uchwalenia wiekopomnej konstytucji 3-go maja 1791 roku nabiera szczególnego znaczenia. Żywo nasuwa się analogja między sytuacją obecną, a tym wysiłkiem kół patrjotycznych, który uwieńczony został konstytucją 3-go maja.

Niewątpliwie, zbliżamy się wielkiemi krokami do momentu, gdy rozegra się decydująca walka dziś, jak rozegrała się przed półtora wiekiem blisko, o tę samą sprawę — o naprawę ustroju Rzeczypospolitej. Różnica polega na tem, że twórcy konstytucji 3-go maja musieli przygotować dzieło swoje w mrokach tajemnicy, dzisiaj naprawa ustroju przygotowywana jest w pełnem świetle jawności, kontroli opinji publicznej, dyskusji, która dawno już wybiegła poza ramy ciał parlamentarnych, objęła najszersze sfery tych obywateli, dla których dobro Rzeczypospolitej nie jest pustym dźwiękiem.

Różnica polega i na tem jeszcze, że w dobie przygotowywania prac nad konstytucją 3-go maja, Rzeczpospolita zaledwie dźwigać się zaczęła z wiekowego upadku i rozstroju, że w jej sprawach wewnętrznych głos decydujący mieli przedstawiciele obcych, wrogich mocarstw, czyhających na jej ostateczną zgubę. Dzisiejsza Rzeczpospolita odrodzona, jakkolwiek w trudnem znajduje się położeniu, jest organizmem zdrowym, rosnącym w siły, będacym czynnym współtwórcą na arenie polityki międzynarodowej, nie zaś — tej polityki bezwolnym przedmiotem.

Konstytucja 3-go maja, ze względu właśnie na wrogie czynniki zewnętrzne, mające na mocy dawniejszych traktatów kontrolę nad jej życiem wewnętrznem, oraz ze względu na zbyt potężne żywioły anarchiczne wewnątrz organizmu państwowego, musiała być uchwalona w drodze zamachu stanu, przy wyraźnem nacisku siły zbrojnej. Naprawa ustroju Rzplitej, nad którą pracuje obecna większość sejmowa będzie, niewątpliwie, przeprowadzona w pełnym majestacie prawa, na podstawie tych przepisów, jakie zawiera konstytucja obecnie obowiązująca. Nie powtórzy się również historja, która przed półtora wiekiem w rezultacie ostatecznym doprowadziła zarówno do pogrzebania samej konstytucji 3-go maja, jak i bytu niepodległego Rzplitej Polskiej. Opozycja będzie, oczywiście, zwalczała projekt większości. Ale nie pójdzie w ślady Targowicy. Nie będzie szukała pomocy zbrojnej przeciwko własnym rodakom u żadnej „wspaniałomyślnej imperatorowej".

Cel konstytucji 3-go maja, jak i cel projektowanych obecnie zmian w obowiązującej ustawie jest jednaki: naprawa ustroju państwowego w kierunku jego wzmocnienia. Wiązania organizmu państwowego muszą być wzmocnione teak, by zapewniły mu one trwałość i bezpieczeństwo. Stać się to może jedynie kosztem niejakiego uszczuplenia bezgranicznej swobody zarówno jednostek poszczególnych,jak i tych ugrupowań, które zwykle zowiemy partjami i stronnictwami politycznemi. Konstytucja 3-go maja mogła stać się faktem dokonanym dzięki temu że znaczna część ówczesnej warstwy rządzącej — szlachty — zrozumiała konieczność ofiary ze swych spraw i przywilejów na rzecz dobra i interesu Rzeczypospolitej. Jeśli dzisiaj obchód pamiątki konstytucji 3 maja nie ma być martwym jedynie rytuałem, winniśmy sobie uprzytomnić, że duch, z którego zrodzona była konstytucja 3-go maja — to chlubne świadectwo odrodzenia moralnego społeczeństwa polskiego po długotrwałym okresie rozstroju i upadku — był duchem miłości Ojczyzny i ofiary na Jej rzecz, ofiary może najcięższej, bo z miłości własnej, z samolubnych przywilejów i bezgranicznej wolności.

Tego ducha ofiary winniśmy w sobie dzisiaj, gdy znowu stoimy w obliczu najpoważniejszego w dobie obecnej zadania — konieczności naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Asper.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj 3 Wtorek	Dziś: Św. Narodowe Jutro: Florjana D. K. Wschód słońca. 4.17 Zachód słońca: 19 6

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 3 maja.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. Tr. z komendy garnizonu i placu m. st. Warszawy, zmiany warty głównej. 13.30. D. c. koncertu. 14.00. „Pilne roboty". 14.20. Pieśni w wyk. Eug. Maja. 14.35. Słuchowisko pt. „Sprawa sądowa, jakich wiele na wsi". 15.00. Koncert. 15.55. Słuchowisko historyczne dla dzieci. 16.20. Marsze wojskowe i piosenki. 16.40. Odczyt pt. „Konstytucja 3 maja jako wyraz demokratyzmu polskiego". 16.55. Płyty. 17.15. Odczyt. 17.30. Odczyt. 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Skrzynka pocztowa techniczna. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Wilna. 20.15. Koncert popularny. 21.55. Feljeton pt. „Idea krajoznawcza". 22.10. Pieśni St. Moniuszki. 22.40. Kom. meteor. 22.45 [illegible] sportowe. 23.00. Muzyka [illegible] wiarni „Gastronomja".

WARSZAWA.

Środa, 4 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Muzyka lekka. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Wiad. Tow. Kooperatystów. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.15. Kom. Państw. U. W. F. 16.20. Odczyt z Krakowa. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 13.30 Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. ze Lwowa. 20.15. Koncert ze Lwowa. 20.45. Kwadrans lit. 21.00. Recital fortep. 22.00. Arje i pieśni. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Odczyt w jęz. franc. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 3 maja.

10.00. Naboż. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Tr. z Warsz. 16.20. Pieśni maj. z Krak. 16.40. Odczyt z Warsz. 16.55 Intermezzo muz. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.30. Tr. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Gustawa Morcinka Wyrąbany chodnik. 19.40. Kom. sport. 19.45. Słuchowisko z Wilna. 20.15. Tr. z Warszawy. 22.45. Program na dz. nast. 22.50. Muzyka tan. z Warsz.

SWIAT DESKAMI ZABITY

Kilka słów w sprawie Okradzionowa i Błędowa.

W całej niemal Europie, a nawet w Rosji w każde święto ludność miast wyrusza masowo w okolice, na łąki, do lasów. Niedziela należy do rodziny. Spieszy więc bogaty i biedny na lekki wypoczynek.

Nasze Zagłębie jest wielkiem środowiskiem ludzkiem. Lecz by stąd wydostać się na łono natury, trzeba daleko szukać. Poprostu niema gdzie wyjechać.

Mamy jednak prześliczny zakątek, ale zupełnie zaniedbany, opuszczony. Nikt dotąd nie pomyślał, aby ten zakątek powiatu związać ze środowiskiem miejskiem dla obustronnego dobra wsi i miast Zagłębia. Tym ośrodkiem jest Okradzionów i Błędów.

Te dwie wioski w jednej okolicy, jednak mają swoisty charakter geograficzny: każda z tych wiosek nadaje się do innych celów.

Okradzionów, w gminie Łosień, zaszył się w wądoł dyluwjalny i usiadł nad brzegiem Białej Przemszy wśród pagórków zadrzewionych. W pobliżu ma duże kompleksy lasów. Okolica zdrowa i romantyczna, nadaje się na letniska, na sporty letnie i zimowe.

Ludność drobnowłościjańska przeważnie szuka zajęcia w fabrykach. Uprawa roli na niskiej kulturze. Brak zupełnie uprawy jarzyn. Ludność ta ma skarby na własnych gruntach, lecz ich nie widzi. Brak pod tym względem organizacji.

W interesie wsi leży, aby włościjanie budowali pokoje letniskowe nad Przemszą i uprawiali warzywa dla letników.

Nam nie potrzeba Beskidów, dalekich podróży, bo na miejscu mamy cudowne miejsce wypoczynkowe dla rodzin, dla dzieci.

Największą trudnością jest dojazd. Do Okradziowa niema drogi, niema szosy. Dojazd z zawierckiej szosy prowadzi przez piachy. Dojazd 3 km. od strony Sławkowa wozem prawie niemożliwy, gdyż droga jest kamienista, zupełnie nieuregulowana.

Doprowadzenie odpowiednich szos do Okradzionowa zmieni wkrótce oblicze tej wsi i zwiąże ją z Zagłębiem praktycznie.

W interesie samej wsi leży, aby grunta wiejskie zacząć parcelować pod budowę willi. Są gospodarze, którzy bez uszczerbku mogą odstępować parcele budowlane. Znaleźć się mogą przedsiębiorcy, którzy zamiast szukać lokaty kapitałów w Wiśle, Krynicy, Zakopanem czy innym Ciechocińku, a takich jest dość, ulokują je na miejscu. Pobudować się mogą wille ze salami na rauty, koncerty, zabawy. Znajdzie się miejsce na park spacerowy, zresztą są lasy i piękne plaże nad rzeką.

Ktokolwiek był raz w Okradzionowie stwierdzić musi, że jest to zakątek bardzo podatny na letniska dla rodzin, zdrowy, a przedewszystkiem niedaleki. Ma wszelkie warunki uzdrowiskowe. Dotąd jednak jest to świat zabity deskami.

Drugą taką wioską to Błędów. Wieś ta nadaje się na sanatorja. Światło wprost mleczne, powietrze suche, pustynia błędowska aż się prosi, aby tam budować uzdrowisko dla ludzi kataralnych. Wstęga Białej Przemszy, wijąca się po przez piaski pustynne, daje latem dużo rozkoszy. Słońce, powietrze suche, piasek, woda kryniczna i wartka — jakiż to zakątek rozkoszny dla dzieci wątłych, anemicznych.

Rodziny średniozamożne i niezamożne już od maja mogłyby tam lokować swoją dziecierarnię. Pracownicy umysłowi czy fabryczni w sobotę pieszo nawet mogliby na niedzielę udawać się do rodziny na wytchnienie.

Ale i tu jest zapora w tej chwili nie do przebycia: brak drogi. Wprawdzie sejmik zaczął budowę szosy i podciągnął ją dość daleko pod Błędów, jednak wśród pól droga się urywa i wóz staje bezradny. Gdyby były szosy do Okradzionowa i Błędowa, zaraz znalazłyby się autobusy, które co pół godziny mogłyby odjeżdżać do tych wsi.

Warunkiem wyzyskania w tych dziś trudnych czasach letnisk w Okradzionowie i Błędowie to bite gościńce. Za tem pójdzie ruch letniskowy, który zwiąże wieś i Zagłębie autobusem. Podniesie się ten zakątek najpiękniejszy w powiecie gospodarczo, kulturalnie, stanie się dobrodziejstwem dla ludności miejskiej, której nie stać na drogie wyjazdy. Wiadomą rzeczą jest, że latem słabnie handel z powodu licznych wyjazdów rodzin. Gdyby te rodziny wyjeżdżały do swego powiatu, gdyby pomiędzy Błędowem i Okradzionowem kursowały autobusy, kapitał, wydawany gdzieindziej, zostawałby w swoim powiecie. Tymczasem zanim się to stanie, ludzie którzy mogą, niech sprobują w niedzielę wyjechać do Okradzionowa w maju, czerwcu, niech sami zobaczą, a przekonają się, że mamy idealny zakątek letniskowy, dotychczas niedoceniony i bezwartościowy. Dziś jest to świat deskami zabity.

Rozwój miast w woj. kieleckiem.

Główny urząd statystyczny nadesłał nam dane, dotyczące wzrostu ludności w miastach Rzplitej. Z danych tych zamieszczamy te, które dotyczą miast na terenie woj. kieleckiego.

Powyżej 100.000 mieszkańców liczą: Częstochowa 117.594 i Sosnowiec 109.454 mieszkańców. Od roku 1921 Częstochowie przybyło 28.700, a Sosnowcowi 22.957 mieszkańców. Zaznaczyć musimy, że Częstochowa osiągnęła przewagę nad Sosnowcem dzięki przyłączeniu do niej nowych dzielnic, podczas gdy obszar Sosnowca od roku 1921 pozostał niezmieniony.

Powyżej 75 tys. mieszkańców liczy Radom, mianowicie 78.063; przyrost w ciągu lat 10 wynosi 16.464.

Kielce mają 58.397 mieszkańców, podczas gdy w r. 1921 liczyły tylko 43.695.

Ponad 25 tys. ludności mają: Będzin 47.812, Dąbrowa 36.987, Zawiercie 32.713 i Ostrowiec 25.983. Miasta te liczyły 10 lat temu: 38.655, 30.871, 30.031, i 22.215.

Czeladź ma 21.035 ludności, a w r. 1921 miała 17.202.

Od 10 do 15 tys. ludności mają (w nawiasacsh liczbę ludności w r. 1921): Jędrzejów 12.853 (11.740), Końskie 11.102 (9.119), Skarżysko-Kamienia 14.320 (8.163), Szydłowiec 10.590 (8.296).

Od 5 do 10 tys. ludnosci liczą: Olkusz 9.916 (7.589), Opatów 9.519 (8.827), Staszów 9.147 (8.357), Zwoleń 8.767 (7.817), Wolbrom 8.930 (7.392), Opoczno 8.921 (8.252), Kłobuck 8.542 (6.582), Chmielnik 8.057, (7.730), Sandomierz 7.894 (6.763), Kozienice 7.793 (6.878), Pińczów 7.423 (7.749), Wierzbnik 7.379 (5.459) Włoszczowa 6.900 (6.032), Przebórz 6.787 (5.885), Miechów 6.360 (6.223), Działoszyce 6.238 (6.755), Szczekociny 6.142 (5.611), Krzepiec 5.881 (5.138), Chęciny 5.929 (5.046), Iłża 5.099 (4.248), Busko 5.026 (3.994).

Miasta liczące poniżej 5.000 mieszkańców: Słomniki 4.988 (4.797), Proszowice 3.531 (3.297), Zawichost 3.340 (3.014), Skoryszew 2.918 (2.072) i Skalbmierz 2.245 (2.262).

Echa pierwszomajowych rozruchów komunistycznych w Zagłębiu.

W związku z onegdajszemi rozruchami w Sosnowcu i Strzemieszycach, policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia prowodyrów i agitatorów komunistycznych, którzy wywołali krwawe demonstracje.

Jak to wczoraj donosiliśmy, podczas rozproszenia demonstrantów, policja zatrzymała ogółem około 30 osób, *z których 10 osób, po przesłuchaniu, zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz rządowych.* Będą one odpowiadały za współudział w rozruchach.

Podczas rozproszenia pochodu na Dębowej Górze, na nasypie kolejowym, tuż obok drogi, stanął jakiś średniego wzrostu *mężczyzna, który wyciągnął z kieszeni wielki rosyjski rewolwer (nagan) i począł strzelać do policjantów.*

Dwie kule świsnęły tuż przy głowie starszego przodownika, który dowodził oddziałem policji. Jeden z policjantów zmierzył się do napastnika z karabinu i wystrzelił. Chybił jednak.

W tej chwili napastnik zbiegł na drugą stronę nasypu i zmieszał się z tłumem. Zanim policjanci weszli na nasyp po napastniku, nie było już śladu.

Ranny na Dębowej Górze *Stanisław Noga* znajduje się w szpitalu renardowskim. Stan jego zdrowia znacznie się poprawił tak, że nie grozi mu utrata życia.

Zabitych *Władysława Partykę i Piotra Borda* przewieziono do kostnicy przy szpitalu na Pekinie. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie dziś.

Znaczna kradzież w śródmieściu Sosnowca

W Sosnowcu w śródmieściu miasta dokonano znacznej kradzieży mieszkaniowej.

Niewykryci dotychczas złodzieje, podczas nieobecności domowników włamali się do mieszkania Mojżesza Grünbauma (Piłsudskiego 70) i rozpoczęli gospodarkę.

Łupem włamywaczy padły dwa cenne futra, różna garderoba, srebrne lichtarze i kandelabry, srebrne zastawy stołowe i wiele innych drobiazgów. Prócz tego złodzieje zabrali 600 dolarów gotówką.

Spakowawszy, prawdopodobnie w worki wszystkie skradzione przedmioty, złodzie, niespostrzeżeni przez nikogo ulotnili się bez śladu.

P. Grünbaum oblicza straty na 7000 złotych.

Skradzione przedmioty ubezpieczone były w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych na sumę 21.000 zł.

NA MARGINESIE.

Witanie wiosny.

U dawnych słowian na powitanie wiosny urządzano w maju zabawy, biesiady, różne figle, topiono Marzannę, boginię śmierci i zimy na znak radości, że słońce, ten bóg dobroczynny, przywraca życie dokoła. Wprowadzenie wiary św. obaliło bożków, ale wspomnienie dawnych zwyczajów pogańskich trwa do tej pory.

W okolicach gór Świętokrzyskich topią bałwana, który ma wyobrażać zimę. Jeden z parobków owinięty w grochowiny jest prowadzony na powrozie do rzeki lub stawu. Za nim idzie gromada chłopców, którzy okładają go batami ze słomy i krzyczą, aby szedł prędzej. Gdy są u kresu zdzierają z niego grochowiny i wrzucają je do wody. Cała ta ceremonja kończy się wesołą zabawą.

Pod Krakowem topią bałwana już w Białą Niedzielę i lud tamtejszy opowiada, że sprawia pogrzeb zimie. W Lubelskiem, w okolicach Biłgoraja topią śmierć. Jest to bałwan, zrobiony ze słomy lub z grochowin.

W Łęczyckiem chodzą z „gaikiem“. Młodzi chłopcy obnoszą gałąź jedliny, przystrojonej we wstążki, albo w różnokolorowe papierki. W niektórych wsiach na Kujawach dziewczęta obnoszą krzak sośniny, ubrany kolorowemi papierkami, a na wierzchołku prpzywiązują pięknie ustrojoną lalkę, która ma oznaczać królowę wiosny. Obchodzą wszystkie domy we wsi, śpiewają odpowiednie pieśni i winszują „nowego latka“.

Dawniej na Rusi witano, wiosnę w dniu św. Jerzego. Rano o świcie wychodzono w pole „na rosę“ i na rogach pól zakopywano resztki święconego, albo kartki z napisaną ewangelją. Miało to zabezpieczać od gradów i burz.

Wszystkie te ślady dawnego zwyczaju, witania wiosny nie mają ściśle określonej pory. W różnych okolicach Polski „Nowe latko“, „Gaik“, albo „Maik“ obchodzi się albo w wielkanocnym tygodniu, albo w początkach maja, albo też na Zielone Świątki. Do dawnych zwyczajów pogańskich należy też majenie domów gałęziami brzozy i obrzucanie podłogi tatarakiem.

——ooo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek popołudniu, o godz. 4 — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. dawno niegrana świetna sztuka K. Leczyckiego **„Sztuba“**, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na naszej scenie. Aktualna treść sztuki oraz koncertowa gra wykonawców niewątpliwie zachęci wszystkich, którzy „Sztuby“ jeszcze nie widzieli, do wypełnienia widowni teatru.

Dziś we wtorek wieczorem o godz. 8.30 uroczyste widowisko ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja — **„Grube Ryby“**, kom. w 3 aktach M. Bałuckiego.

„Grube ryby“, wyposażone przez autora w szereg kapitalnych typów, pełne szczerego humoru i sentymentu, nie straciły nic ze swej świeżości, nadal bawią publiczność, która oklaskuje kapitalne sytuacje i wysokiej klasy grę artystów. Widowisko poprzedzi przemówienie p. red. St. Arnolda. Część dochodu przeznacza się na dar narodowy. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od godz. 3 po południu.

W środę, dnia 4 maja — po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. wesoła komedja w 3 aktach Armonta i Gerbidona pt. „Szkoła kokot“.

W czwartek, 5 b. m. popołudniu o godzinie 4, po cenach popularnych **„Sztuba“**.

W czwartek wieczorem o godz. 8.30 — rewelacyjna sztuka w 15 obrazach Vicki Baum p. .t **„Ludzie w hotelu“**.

Z KIELC.

(k) **Pos. Grzecznarowski odsiaduje karę aresztu.** Na mocy wyroku sądu okręgowego w Radomiu został osadzony w więzieniu w Radomiu celem odsiedzenia kary jednego miesiąca aresztu za występek z art. 154 k. k., t. j. nieposzanowanie władzy, popełniony z druku, p. Józef Grzecznrowski, poseł na sejm z okręgu wyborczego Radom, przewodniczący miejscowej organizacji PPS. CKW. i b. prezydent m. Radomia. Wyrok ten już od 2 miesięcy był wykonalny, osadzenie jednak pos. Grzecznarowskiego w areszcie uległo zwłoce z powodu niestawienia się skazanego do odbycia kary.

(k) **Uroczystości racławickie w dniu 3 maja.** Rocznicę bitwy pod Racławicami obchodzi ludność okoliczna corocznie w dniu 4 kwietnia. W roku bieżącym obchód ten odłożono z powodu wiosennych roztopów, które uniemożliwiały dostęp na pola, pamiętne z bitwy racławickiej. Nie chcąc jednak przerwać tradycji. Komitet miejscowy z ks. Janem Głowackim na czele, przygotowuje uroczysty obchód w dniu 3 maja. W programie przewidziana jest msza św. polowa pod kopcem Kościuszki. W uroczystości weźmie udział ludność kilku okolicznych gmin i drużyna krakusów racławickich.

Z SOSNOWCA

KONFERENCJA Z MAŁEMI KOPALNIAMI W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W dn. 5 b. m., t. j. w nadchodzący piątek o godz. 11 rano, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbędzie się konferencja z przedstawicielami małych kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem w sprawie udziału tychże kopalni w funduszu wyrównawczym i w sprawie 8proc. obniżki płac robotniczych.

W konferencji tej, która odbędzie się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. **Federowicza**, wezmą udział właściciele małych kopalni i przedstawiciele zawodowych związków robotniczych.

—o—

(s) **Nominacje w sądzie okręgowym w Sosnowcu.** Prez. Rzplitej rozporządzeniem z dn. 17 kwietnia br. mianował podprokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu **dr. Michała Rzadkiewicza** — sędzią sądu okręgowego w Sosnowcu i sędziego grodzkiego w Sosnowcu p. **Władysława Józefa Habdank - Białobrzeskiego** — sędzią sądu okręgowego również w Sosnowcu.

(s) **Kursy społeczne.** Na zorganizowanych przez sosnowiecki oddział P. Z. Z. P. P. i H. kursach społecznych odbył się w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu czwarty z kolei **wykład**, wygłoszony przez sekretarza gen. związku p. Kazimierza Ostrowskiego. Tematem było ustawodawstwo socjalne. Prelegent w pierwszym wykładzie scharakteryzował w ogólnym zarysie istniejące obecnie ustawodawstwo socjalne, podając krótką historję rozwoju tego ważnego działu naszego ustawodawstwa. O dalszych wykładach z tej dziedziny, na których zostaną omówione szczegóły wydanych ustaw socjalnych, zostaną słuchacze zawiadomieni w odpowiednim czasie.

Najbliższym wykładem w dniu 4-go maja o godz. 7.30 będzie prelekcja p. Wacława Kubicza, okręgowego inspektora spółdzielni, na temat: „Ruch spółdzielczy".

(s) **P. Dziuba wyjaśnia.** W związku ze wczorajszem sprawozdaniem ze święta 1 maja zgłosił się do naszej redakcji p. **Zugmunt Dziuba**, zam. przy ul. Dębowa Góra 44 i oświadczył, że z zabitym podczas demontracji Piotrem Bordą nie ma nic wspólnego i komunistą nigdy nie był. Podczas, kiedy rannego przyprowadzono do mieszkania p. Dziuba znajdował się poza domem.

(s) **Czarna kawa z dancingiem L. M. i K. w Locarno".** Staraniem ligi morsikej i kolonjalnej w Sosnowcu, w czwartek, dn. 5 b. m. w restauracji „Locarno" (ul. Sadowa) odbędzie się czarna kawa z dancingiem. Program urozmaicony. Wstęp z podwieczorkiem zł. 3.50. Początek o godz. 4.30 popoł.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Na podwórzu domu nr. 5 przy ul. Dalekiej w Sosnowcu usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej niejaki Sierota, lat 17. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala na **Lepiankach**. Powodem samobójczego **kroku** było nieporozumienie z rodziną.

Sensacyjny wzrot w procesie Gorgonowej we Lwowie.

Szereg nowych tajemniczych szczegółów mordu brzuchowickiego

Jak to już częściowo donosiliśmy, w sprawie Gorgonowej nastąpił sensacyjny zwrot. Zeznania złożone przez rzeczoznawcę dr. Piro rzuciły nowy snop światła na sprawę brzuchowicką. Mianowicie dr. Piro stwierdził, że sposób popełnienia zbrodni wskazuje raczej na **mord natury seksualnej, dokonany prędzej przez mężczyznę niż kobietę.**

Jednocześnie obrońca oskarżonej zgłosił szereg sensacyjnych wniosków.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ I PODOBNY MORD.

Przedewszystkiem domagał się on odczytania na rozprawie aktu sprawy karnej o zbrodnię kradzieży, dokonanej już po morderstwie w czasie pobytu oskarżonej i inż. Zaremby w śledztwie, a to dlatego, że jakkolwiek willi i obejścia pilnuje pies, to jednak złodzieje bez przeszkody dostali się do wnętrza willi, dokonali kradzieży i z łupem uszli, a również dlatego aby stwierdzić

jakie rzeczy zginęły,

ile że to może mieć związek z niniejszym procesem.

Dalej obrońca domagał się odczytania aktów, odnoszących się do sprawy karnej o zbrodnię morderstwa popełnionego na Józefie Neuwehr w Lewandówce, a to na okoliczność, że w krótki czas po morderstwie śp. Zarembianki, **popełnione zostało morderstwo w Lewandówce na młodej dziewczynie, przy czem odniosła ona obrażenia organów płciowych, zupełnie identyczne z temi, które sekcja wykazała u Elżbiety Zarembianki, co pośrednio wskazywałoby na identyczność sprawcy**

KTÓREGO ZRODZIŁA MATKA UMYSŁOWO CHORA...

Następnie adwokat dowodził, że jednym z głównych dowodów oskarżenia przeciw oskarżonej są zeznania Stanisława Zaremby. Zeznania chłopca 14-letniego, który znajduje się w wieku dojrzewania i — na co nie możemy zamknąć oczu —

którego zrodziła matka umysłowo chora

Zeznania te były bardzo różnokolorowe i znajduje się w nich wiele sprzeczności. Z tego też powodu obrona domaga się poddania Stasia Zaremby badaniom psychjatrycznym i psychologicznym. Pożądane jest bowiem, twierdziła obrona, aby ludzie fachowi, którzy ze swego zawodu zajmują się badaniem psychologji chłopców i młodzieży dojrzewającej, wypowiedzieli się: czy i jak należy się zapatrywać na pewność i granitowość zeznań takiego chłopca.

Jednocześnie obrońca domagał się poddania badaniu psychjatrycznemu osobę Gorgonowej.

KOLOR A ŚWIATŁO.

Kwestja barw i farb — mówił dalej adwokat — jest już dzisiaj kwestją nauki. Mówi się o seledynowej koszuli oskarżonej. Jest dzisiaj w nauce rzeczą znaną i wiadomą, że barwa przedmiotu zależy od naświetlenia. Że ten sam przedmiot, który jest biały w południe, przy zachodzie słońca jest czerwony, a o zmroku lub o świcie niebieskawy. Wnoszę w tym kierunku o przesłuchanie biegłego, z mojej strony proponuję p. Andrzeja Pronaszkę, artystę malarza i dekoratora teatrów miejskich, autora pracy naukowej: „Wpływ światła na kolory", którą to pracę napisał wspólnie z prof. Mrozem, znanym psychjatrą wileńskim.

OHYDNY ZABOBON ZBRODNIARZY

Wnoszę o przesłuchanie w charakterze biegłego nadinsp. pol. państwowej, Piątkiewicza z Warszawy. Jest to człowiek, o którym wiemy wszyscy, że ma ukończony instytut kryminalistyczny w Lozannie. A to na okoliczność, że w kryminalistyce jest rzeczą znaną i wiadomą, że

zbrodniarz zawodowy, nie przypadkowy, dla którego zbrodnia wynika z jego instynktu, z powodu zabobonu, istniejącego między zbrodniarzami — oddaje kał w miejscu popełnienia zbrodni, uważając, że to go chroni przed wykryciem.

To można stwierdzić także w literaturze kryminalistycznej.

Wysoki trybunale! Zgłosił się do mnie przedwczoraj telefonicznie p. Józef Jedwab, zamieszkały we Lwowie i zawiadomił, że może przed sądem oświadczyć, że Bronia Bekerówna, która tutaj zeznawała tak bardzo obciążająco, służyła bezpośrednio przedtem u niego przez sześć miesięcy i została wydalona z powodu kradzieży i

z powodu nałogowego kłamstwa,

które się przy każdej sposobności ujawniało. Jeżeli trybunał uwzględni, że z jednej strony popierają oskarżenie służące, a oskarżona nie ma nikogo na swoją obronę, to może ten niezainteresowany świadek przecież rzuci pewne światło na to, w jakim stopniu należy przywiązywać wagę do zeznań Bekerówny.

KIM JEST DETEKTYW HALEMBA.

Wreszcie obrońca charakteryzuje osobę świadka Halemby, detektywa z Tarnowskich Gór. Jest to świadek bardzo ważny — mówi obrońca — sprowadzony na żądanie prokuratury, a którego zeznania miały świadczyć o zwierzęcych instynktach oskarżonej. Zeznał on swoje. Przyznał wprawdzie, że był w zakładzie dla obłąkanych, ale mogą panowie sędziowie przypuszczać, że jest już uzdrowiony. Dlatego wnoszę o stwierdzenie przez zaciągnięcie wywiadu w prokuraturze, że p. Halemba był karany:

za zbrodnię zgwałcenia, za zbrodnię szantażu, za lekkie uszkodzenie ciała, za bezprawne noszenie orderów, za zwyczajną kradzież, za zwykłe oszustwo, drugi raz za zwykłe oszustwo, za wymuszenie, a obecnie ma sprawę karną o oszustwo, w recydywie, popełnione jako czynność ciągła i o wymuszenie.

Ponieważ p. Halemba opowiadał o tej propozycji, jaką mu uczyniono i podkreślał swoje moralne oburzenie, proszę o zarekwirowanie aktu ze sprawy o wymuszenie, z którego okazuje się, że rewizja przeprowadzona u p. Halemby ujawniła szereg deklaracyj, podpisanych przez

szantażowane przez niego kobiety,

w których to deklaracjach klientki zobowiązują się o każdej porze i w każdem miejscu

oddać się cieleśnie p. Halembie na zwykłe jego żądanie.

W dalszym ciągu obrońca zaznacza, że chodzi mu specjalnie o zbadanie futra i świecy.

Znawcy oświadczają, że nie badano świecy inną metodą, wskutek tego, że ze względu na węglowodory, **świeca nie daje reakcji.**

Zadawnione porachunki pomiędzy braćmi.

Pogniewali się ze sobą jeszcze w 1928 roku o to, że jeden z nich nie chciał się żenić z siostrą żony drugiego. Pomimo, że byli rodzonymi braćmi, starszy Henryk Szczurek zapałał z tego powodu do młodszego brata, Ludwika, ogromną nienawiścią. P czterech blisko latach Henryk zemścił się na bracie na ulicy 3 maja w Olkuszu, w dniu 1 maja, zadając spotkanemu bratu 5 ran nożem w czoło i okolicę bioder. Poraniony leży w szpitalu, stan nie jest zbyt groźny.

Walny zjazd delegatów związku zawodowego pracowników spółdzielczych Rzplitej w Kielcach.

Dnia 1-go bm., rozpoczął swe obrady w Kielcach w gmachu zakładów wytwórczych związku spółdzielni spożywczej Rzplitej „Społem", 13 walny zjazd delegatów związku zawodowego pracowników spódzielczych Rz. P. Na zjazd przybyło z górą 100 delegatów z całej Polski.

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego p. Al. Mankiewicz podkreślając w swojem przemówieniu działalność prac pracowników spółdzielczych w przebudowie gospodarczej obecnego ustroju społecznego.

Na przewodniczącego jednomyślnie wybrany został p. Bolesław Hubrich. Jako asesorowie weszli pp.: Wł. Śliwiński i J. Sobczyk.

Zjazd witali przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacyj zawodowych oraz delegat związku polskich pracowników spółdzielczych w Czechosłowacji p. Karol Gnida.

Sprawozdanie zarządu referował prezes ustępującego zarządu A. Mankiewicz, sprawozdanie finansowe p. A. Lewanowicz, poczem członek komisji rewizyjnej p. Jan Zawada referował sprawozdanie z tej komisji, przedstawiając walnemu zjazdowi wniosek, aby sprawozdanie zarządu głównego przyjąć do wiadomości i udzielić mu absolutorjum.

Po przerwie obiadowej obradowały komisje zjazdowe. Dziś przewodniczący poszczególnych komisyj złożą sprawozdania, poczem nastąpi ogólna dyskusja i wybory nowych władz.

Przebieg 1 maja w Kielcach i w pow. olkuskim.

Na czele pochodu „wiochna" z Daleszyc na kasztanie.

Święto 1 maja w Kielcach i okolicznych miejscowościach miało przebieg zupełnie spokojny. Uroczystości odbyły się ściśle według zgóry ułożonego programu.

W Kielcach na placu marsz. Piłsudskiego, zebrało się kilkaset osób przeważnie z okolicznych wsi, którzy ze sztandarami i transparentami na czele z orkiestrą przeszli ul. Sienkiewicza na plac Wolności, gdzie okolicznościowe przemówienia wygłosił poseł Karpiński.

Na czele pochodu jechała banderja chłopska z Daleszyc, złożona z 6 koni. Specjalną uwagę widzów zwracała urocza „wiochna" z Daleszyc jadąca w stroju ludowym na rosłym kasztanie.

Uroczystości zakończyła akademja w teatrze.

• • •

Manifestacje pierwszomajowe PPS. CKW., w Olkuszu, Sławkowie i Wolbromiu pomimo święta. wypadły w tym roku znacznie słabiej, aniżeli w latach poprzednich. W Olkuszu na rynku przemawiał **b. poseł Kwapinski.** Bezpośrednio po pochodzie Tur odegrał jednoaktówkę „Skazaniec".

Wśród manifestantów ukrywało się kilku komunistów, których policja z łatwością wyłowiła i odprowadziła na posterunek.

W Sławkowie na rynku przemawiał urzędnik magistratu sosnowieckiego, p. **L. Słomski.** W Wolbromiu przemawiał **A. Goldszmidt** z Krakowa, na rynku, a następnie w sali fabryki **Westena Goldszmidt, Dziekan i Kindler.** Pochód PPS. CKW. urządziła łącznie z wolbromskim bundem, w czasie którego rozrzucono ulotki komunistyczne. **Sprawcę aresztowano.**

PREMJERA w TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

„Ludzie w hotelu“

15 obrazów Vicki Baum. Przekład R. Standego.

Po ostatnich sukcesach „Sztuby“ i „Ulicy“ teatr miejski w Sosnowcu wystawił ostatnio „Ludzi w hotelu“. Wyjątkowe powodzenie „Ulicy“ która zresztą wymagała należytego opracowania, dużych wysiłków, a co najważniejsze należytego rozwiązania technicznej strony sztuki, dyrekcja naszego teatru pokusiła się o wystawienie „Ludzi w hotelu“.

Mierz siły na zamiary — to dewiza, która zdawałoby się nie powinna być obcą naszemu teatrowi. A jednak przed wystawieniem „Ludzi w hotelu“ nie pomyślano o tem, nie wzięto pod uwagę najważniejszej kwestji, tj. technicznego rozwiązania tych 15 obrazów Vicki Bauma. Musimy sobie bowiem powiedzieć, że na naszej scenie, przy tych warunkach jakiemi rozporządzamy, techniczne wykonanie tej sztuki jest zadaniem prawie nie do pokonania. To też ta ujemna strona dała się zbytnio odczuć licznie zebranej publiczności na onegdajszej premjerze „Ludzi z hotelu“. Po trzech i półgodzinnem przedstawieniu najbardziej zagorzały teatroman musiał wyjść zmęczony.

Powracając do samej sztuki, należy przyznać, że jest dość ciekawa i... sensacyjna. W tych 15 obrazach ujęte zostały sprytnie podpatrzone przeżycia ludzi, zamieszkałych w wielkim hotelu berlińskim. Można się zgadzać lub nie zgadzać z teorjami wygłaszanemi przez autora, jednocześnie sama treść i umiejętne powiązanie akcji jest dobre i — co najważniejsze — ciekawe.

„Ludzi w hotelu“ odtworzył zespół naszego teatru bez zarzutu. Gra bez wyjątku wszystkich wykonawców była doskonała i stała na wysokim poziomie. Widać było, że artyści włożyli w opracowanie ról wiele wysiłku i pracy. Dość choćby wspomnieć o świetnej grze **pp.: Zbierzowskiej, Arciszewskiej, Sobotkowskiej**, dość widzieć doskonałą maskę **dyr. Tańskiego**, ujęcie i wykonanie ról przez pp.: **Szafrańskiego, Horowicza, Palańskiego i innych.**

Reżyserja **p. Gołaszewskiego** dobra. Dekoracje naogół pomysłowe i estetyczne, nie wszystkie jednak sceny znalazły odpowiednie rozwiązanie.

„Ludzie w hotelu“ mają wszelkie szanse powodzenia. Jedna tylko rada: należy trzy lub cztery obrazy usunąć. Sztuka nic na tem nie straci, a publiczność zyska wiele, wyjdzie bowiem z teatru nie zmęczona i zadowolona.

(—y).

W walce ze skutkami bezrobocia

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY BIEDNYM W CZELADZI. — KOMITET BĘDZIE NADAL PROWADZIŁ SWĄ AKCJĘ.

Fakt powołania do życia z inicjatywy PCK., komitetu pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi spotkał się z dużem uznaniem szerokich mas ludności. Walka ze skutkami bezrobocia, jakiej podjął się obywatelski komitet, składający się ze szczupłego grona osób z **sędzią Wereszczyńskim** na czele, przy współudziale społeczeństwa, dała pozytywne rezultaty.

Pracę tę w całej pełni odzwierciadliło walne zebranie komitetu, na którem zostały złożone sprawozdania z całorocznej działalności. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących niemal wszystkie odłamy społeczeństwa. Obradom, które miały charakter nader poważny przewodniczył **kom. R. Piwowar**, sekretarzował **p. J. Lorek.** Sprawozdanie z działalności, kasowe i kuchni zreferowane przez **sędziego Wereszczyńskiego** dobitnie ilustrują żywotność tej placówki i jej potrzebę. Komitet w początkach swego istnienia udzielał pomocy najbiedniejszym rzeszom ludności, znajdujących się w warunkach bez wyjścia, kalekom i starcom.

W miarę zaś pozyskiwania większych wpływów i dochodów, akcję swoją komitet rozszerzył o zgórą 100 proc., przynosząc pomoc 700 osobom dziennie. Akcja komitetu prowadzona jest w kierunku dożywiania w kuchni, w szkołach i przedszkolach i przez udzielanie doraźnej pomocy w naturaljach. Sprawozdanie za okres od 31. 1. 1931 r. do 31. 12. 1931 r. przedstawia się następująco: Dochody: tow. „Saturn“ z przecownikami — 12.453 zł., magistrat m. Czeladzi — 3.725 zł., powiatowy komitet do spraw bezrobocia — 3.560 zł., wpływy ze zbiórek ulicznych — 876 zł., pojedyńcze ofiary od osób i organizacyj — 778 zł., komitet właścicieli gruntów w Czeladzi — 600 zł., cech rzeźników — 564 zł., zw. prac. miejskich — 467 zł., wpływy z przedstawień teatr. i akademij — 356 zł., zw. kupców żyd. — 247 zł., wpływy ofiar na listy — 276 zł.. nauczycielstwo — 169 zł., kino - teatr „Czary“ — 140 zł., N. O. K. na Saturnie — 110 zł., fabryka „Józefów“ — 100 zł., ks. proboszcz Fr. Siermantowski — 90 zł.. zw. kupców chrześcijańskich — 75 zł., kancelarja komornika sądowego — 66 zł., pracownicy sądu grodzkiego w Czeladzi — 46 zł., razem 24.702 zł. Wydatki: administracyjne, wynagrodzenia służby i świadczenia społ. — 1036 zł., materjały piśmienne, druki i prowizje bankowe — 178 zł., czynsz za lokal, urządzenie kuchni itp. — 840 zł. opał — 87 zł., przewozy i transporty produktów żywnościowych — 1082 zł., Zapomogi biednym i bezrobotnym w got. — 49 zł., w naturze — 18.037 zł., dożywianie dzieci w szkołach — 2.728 zł., saldo — 671 zł. Razem 24702 zł.

Sprawozdanie z kuchni: wydano w lutym — 3585 obiadów, w marcu — 6527 obiadów, w kwietniu — 6497 obiadów, w maju 6029 obiadów, w czerwcu 6376 obiadów, w lipcu — 6150 obiadów, w sierpniu — 6660 obiadów, we wrześniu — 6947 obiadów, w październiku — 9324 obiadów, w listopadzie — 13598 obiadów, w grudniu — 13382 obiadów. Razem wydano 85.075 obiadów. W szkołach i przedszkolach od 1 marca do 1 lipca 1931 r. dożywiano 200 dzieci. W grudniu ub. roku cyfra ta podniosła się do 300 dzieci. Wydano biednym i bezrobotnym z przydziału pow. komitetu 1239 mtr. ziemniaków. Na święta Bożego Narodzenia wydano żywności za 4393 zł. (3000 zł. otrzymane od pow. komitetu, 1393 z własnych funduszów).

Sprawozdanie za styczeń, luty i marzec 1932 r. wykazało znaczną poprawkę w akcji komitetu.

Styczeń w gotówce i naturaljach przyniósł 5.811 zł. Obiadów z kuchni wydano 21.676 po 730 dziennie, dożywiano 432 dzieci, w grudniu wydano 581 korcy węgla.

W lutym br. dochód stanowił (got. i naturalja) 10.534 zł. Obiadów wydano 21122 po 750 dziennie, 432 dzieci, węgla w styczniu wydano 570 korcy.

Żywności wydano za 1055 zł., oprócz wartości chleba.

W marcu dochód wynosił (gotówka 8257 zł., mąka 9526 kg. — 4900 zł., 1913 korcy węgla — 5614 zł.) 19.083 zł. Obiadów wydano 17.433 po 740 dziennie, dożywiano 432 dzieci, żywności dla nie korzystającym z kuchni przydzielono oprócz wartości chleba za 1.512 zł. Na święta Wielkanocne rozdano kupony żywnościowe za 3.147 zł. nie licząc wartości chleba. Węgla w lutym wydano 603 korce, w marcu 632 korce.

Statystyka osób, biorących gorącą strawę w kuchni, jak również osób, korzystających z pomocy doraźnej w pierwszym kwartale br. przeciętnie przedstawia się następująco — 165 osób samotnych, średnich rodzin 449, dużych rodzin 23. Razem około 1800 osób.

Po odczytaniu sprawozdania zebrani złożyli podziękowania komitetowi, a w szczególności **sędziemu Wereszczyńskiemu.** Zkolei dokonano powtórnego wyboru na przewodniczącego **sędziego Wereszczyńskiego** i wiceprzewodniczącego **p. J. Rączaszka.**

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **M. Manbergowa, ks. Dudek, kier. szkoły Przyłucki, St. Łabuz, W. Przybylski i Cz. Mandat.** W związku z zamierzeniami pow. komitet zaprzestania udzielania pomocy komitetom lokalnym wyłoniła się kwestja czy komitet w Czeladzi zlikwidować, czy też prace nadal kontynuować.

Po dyskusji postanawiono, że dalsza egzystencja komitetu spoczywać będzie na barkach wyłącznie społeczeństwa czeladzkiego.

Od dochodów uzależnione będą rozmiary pomocy. Nie należy też wątpić, by społeczeństwo czeladzkie w zrozumieniu doniosłości akcji komitetu odsunęło się od dalszych ofiar. Szlachetnie usiłowania i prace kom. niesienia pomocy biednym w Czeladzi bezwątpienia znajdą nadal gorące poparcie.

(s) **Aresztowanie oszusta.** Aresztowany został w Sosnowcu Abram Mordka Herzberg, poszukiwany prze różne sądy na Śląsku za szereg oszustw, przywłaszczeń itp. Herzberg przekazany został władzom sądowym w Katowicach.

(s) **Kradzież garderoby.** W nocy z 30 na 1 bm. nieznani dotychczas złodzieje dostali się przez otwarte okno do mieszkania Karola Keniga (Focha 2), skąd skradli różną garderotę damską i męską, wart. około 1000 zł.

—ooo—

Z BĘDZINA.

UROCZYSTOŚCI POWIATOWE OBCHODU 3-go MAJA.

Powiatowy komitet obchodu 3-go maja przypomina, że dziś o godz. 10-ej rano na placu koszarowym 23 pal. w Będzinie zostanie odprawiona msza polowa (w razie niepogody w kościele).

Po nabożeństwie odbędzie się defilada, w której weźmie udział: wojsko, policja, szkoły, organizacje społeczne i przysposobienia wojskowe, straże itp.

Wieczorem o godz. 8-ej w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się galowe przedstawienie, na którem zostanie odegrana komedja Bałuckiego pt. „Grube ryby“, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem **red. St. Arnolda.**

(b) **Kursy higjeniczne.** Staraniem narodowej organizacji kobiet odbywają się kursy higjeniczne, których zadaniem jest zaznajomienie społeczeństwa z zasadami higjeny. Wykłady prowadzi specjalnie zaproszona prelegentka z Warszawy, których porządek jest następujący: w poniedziałek, środę, piątek wyłącznie dla kobiet, w sobotę również mogą brać udział mężczyźni.

Wykłady trwają od 5 — 8 wiecz. w lokalu na Górze Zamkowej. Opłata wynosi za cały kurs dla członkiń 25 gr., dla innych 50 gr., niezamożni darmo.

(b) **Związek podoficerów rezerwy w Dobieszowicach.** Staraniem p. Pietrasa, miejscowego nauczyciela, odbyło się w dn. 24.4.32 r. organizacyjne zebranie związku podoficerów rezerwy, na które przybył prezes okręgu inż. Szlauer, komendant Cop, Antoni Kmiecik oraz wiceprezes koła Wojkowice Kom. p. Uliniora.

Zebraniu przewodniczył p. Pietras, sekretarzował p. Cop. Referat p. t. „Czem winien być podoficer w rezerwie i społeczeństwie“ wygłosił inż. Szlauer. Następnie wybrano zarząd koła w osobach: p. Danecki — prezes, p. Pietras — podchorąży rez. — wiceprezes, p. Bielecki podchor. rez. — komendant związku, p. Prefon Józef kapr. rez — sekretarz, p. Kańtoch Piotr st. strz. — skarbnik i p. Witek st. strz. — przewodn. komisji rewizyjnej.

Zadeklarowało się 20 członków. Zapisy dalsze i wszelkich informacyj udziela i przyjmuje wiceprezes p. Pietras. Walne zebranie członków, na które mogą przybyć jeszcze niestowarzyszeni, odbędzie się w dn. 6 maja w szkole o godz. 6 popoł.

(b) **Kradzież 2 palt.** Do mieszkania Sz. Kruka, zam. przy ul. Modrzejowskiej 37 dostał się złodziej i skradł z przedpokoju dwa palta, wartości 120 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

154

— Z jakiego to powodu mam mówić ciszej. Czyż nie mam prawa powiedzieć głośno, że ten jegomość mi się niepodoba?

Zkolei wmieszał się de Saint—Roman.

— Mój drogi, nie rób skandalu.. proszę cię przestań....

— Otóż właśnie będę mówił i nikt nie ma prawa przeszkodzić mi wyjawiania mych myśli!

Przypadek zdarzył, że w chwili gdy Juljusz wypowiadał te słowa, Celestyn odwrócił się ku jego loży i skierował lornetkę na Walentynę.

— Patrzaj, on się ośmiela lornetować mię — rzekła Gabri do Juljusza. — Przyglądać się mi gdy ja jestem z tobą, to zuchwalstwo!

Lucenay przechylił się i wyzywająco utkwił wzrok w Celestyna; ten spojrzał na niego w taki sam sposób, poczem wzruszył ramionami i odwrócił się tyłem.

Hrabia zadrżał z wściekłości. Była to doskonała chwila dla dolania oliwy do ognia.

— Czy widziałeś? — zapytała Gabri — czy widziałeś jak ten błazen uśmiechnął się szydersko i wzruszył ramionami? To jest umyślna obraza! Powinieneś mu dać dobrą lekcję!

Juljusz powstał i chciał wyjść z loży, lecz Vervey i Saint-Roman powstrzymali go.

X.

Orkiestra odegrała krótką uwerturę i kurtyna podniosła się znowu.

— Gorąco mi — rzekła Gabri — przejdźmy się po foyer.

Powstała i zwracając się do Walentyny, dodała:

— Czy nie pójdziesz z nami?

Walentyna, która widziała gniew tryskający z oczu Gabri i przeczuwała mającą nastąpić awanturę, rzekła:

— Nie, pozostanę.

— Jak chcesz.

Lucenay podał ramię Gabrjeli i wraz z nią, oraz w towarzystwie Verveya i hr. de Saint-Roman wyszedł z loży.

Juljusz był mocno pobudzony; wino rozbierało go coraz więcej i mroczyło jego umysł, a Gabri postanowiła skorzystać z tego stanu, by uczynić go narzędziem swych zamiarów. Wszyscy czworo udali się do foyer przepełnionego widzami. Lucenay szukał w tłumie Valandella, którego widział wychodzącego z pośród orkiestry, by dać mu dobrą lekcję, jak pragnęła Gabri. Zamroczenie umysłu nie dozwalało mu zastanowić się nad własną pozycją i nad skutkami skandalu.

Celestyn, spotkawszy w foyer dwuch przyjaciół, rozmawiał z nimi, gdy nagle uczuł silne potrącenie w rękę. Potrącenie to mogło być skutkiem niezręczności. Odwrócił się i spostrzegł naprzeciw siebie Gabrjelę i hr. de Lucenay.

Markiz zbladł.

— Bądź uważnym, głupcze! Potrąciłeś mię bałwanie! — zawołała Gabri, spoglądając zuchwale w oczy Celestynowi.

— Ja panią? — tłómaczył się markiz zdziwiony.

— Co to takiego? — zapytał Lucenay, który nie wiedział co zaszło.

— Jest tu jakiś pan niegrzeczny — odrzekła Gabri — który potrąca kobiety i nawet nie raczy przeprosić. Możnaby przypuszczać, że ta niezręczność jest umyślna.

Juljusz szyderskim wzrokiem zmierzył Celestyna i rzekł:

— Ach, ach, to mały markiz... potrzeba mu dać małą lekcję grzeczności...

Celestyn zacisnął pięście, lecz jeszcze się powstrzymał.

— Jestem rzeczywiście markizem de Valandelle, którego wyzywasz pan dzisiaj w nieznanym mi celu, lecz w stanie bardzo widocznym. Kto mię szuka, znajdzie... Jestem gotów udzielić panu odpowiedzi, pragnąłbym tylko, byś pan wtedy był naczczo.

Hr. de Lucenay podniósł rękę, lecz nie miał czasu jej opuścić, pochwycił ją bowiem hr. Vervey, gdy tymczasem Saint — Roman szepnął:

— Lucenay, czyś zwarjował?

— Uważam pański gest za czyn — mówił dalej z zimną krwią Celestyn. — Odpowiesz mi pan za tę zniewagę.

— Jutro przyszlę mych świadków — wybełkotał hrabia.

— Przepraszam! — odparł Celestyn — to ja, jako obrażony przyszlę ich — poczem zwróciwszy się do dwuch młodych ludzi, z którymi rozmawiał, zaprosił ich na świadków.

— Z całego serca odrzekli obaj.

— Baron de Vervey i hr. de Saint — Roman będą świadkami moimi — rzekł Lucenay.

Przyjaciele Juljusza skrzywili się. Narzucona rola nie podobała im się, wiedzieli bowiem powód zajścia, ale ne było sposobu uwolnienia się od niej. Ukłonili się więc tylko na znak przyzwolenia.

c. d. n.

Moralność obrażona przez sportowe majteczki

Anglicy, jak wiadomo, hołdują sportowi, nietyle dla rekordów,

co dla zdrowia.

Takie zasady przynajmniej miał 62 letni Klaudjusz Wedehind, który zajmował apartament w domu, gdzie znajduje się duża i bardzo uczęszcza na restauracja Pritcharda w Londynie.

Otóż mister Wedehind, dbając przedewszystkiem o higjenę, co dzień rano, przed chłodnym tuszem, uprawiał gorliwie gimnastykę, nie podejrzewając nawet, że przy tem zdrowem zajęciu obserwują go ciekawie

młode pracownice restauracji.

Można się domyślać że przy rannej gimnastyce pan Wedehind nie był ubrany ani w smoking, ani nawet w powłóczysty szlafrok, lecz w krótkie sportowe luźne majteczki.

Przyglądające mu się z ciekawością panie uznały ten strój za wysoce

obrażający skromność dziewiczą

i... pobiegły do sędziego poskarżyć się na swe zadraśnięte uczucia moralności.

Przyszło do rozprawy, na której panie te zeznały, że były

wielce zgorszone

widokiem sąsiada Wedehinda, który występował czasem w majteczkach, a czasem tylko w dżumpjerku.

To już stanowczo za mało. Oskarżony z oburzeniem odparł tak krzywdzący zarzut, dowodząc, że nigdy, ale to nigdy nie ćwiczył bez dolnej

aczkolwiek króciutkiej

garderoby.

Usprawiedliwianie się jego było zupełnie zbyteczne. Sędzia bowiem orzekł, że dom każdego anglika jest jego twierdzą i że może w nim robić, co mu się żywnie podoba, i chodzić w takim stroju,

jaki uważa za wygodny,

bez względu na to, czy osoby płci przeciwnej, wiedzione ciekawością, przyglądają mu się z ukrycia, czy nie.

Pozatem sędzia nie bez słuszności dowodził, że te same, obrażone w swej skromności kobiety, zgorszone widokiem jednego mężczyzny

w stroju gimnastycznym,

chodzą jednak na regaty wioślarskie, na zawody bokserskie i lekkoatletyczne, gdzie wszyscy występują w również skąpych strojach.

(b) **Jak p. Jankowskiemu zginęło 25 zł.** Mieszkaniec Wojkowic Komornych, A. Jankowski, będąc za sprawunkami w Będzinie, spotkał się z uroczą córą Koryntu, którą zaprosił do restauracji na obiad.

Przy obiedzie nie zabrakło również wódeczki z kropelkami, która tak zawróciła w głowie p. J., że po niejakimś czasie zasnął.

Po przebudzeniu się p. J. stwierdził, brak portfelu, w którym znajdowało się 25 zł. Z portfelem zniknęła również piękna towarzyszka, jak twierdzi p. Jankowski. Policja szuka.

(b) **Z życia P. W. i W. F. w Dobieszowicach.** Świeżo założony związek P. W. i W. F. w Dobieszowicach rozwija żywą działalność na terenie wsi. Ilość członków podniosła się do 56. Ćwiczenia i wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki. Należy zaznaczyć, że świetlica związku znajduje się tymczasowo w sali szkolnej.

Przysposobienie wojskowe spoczywa w rękach p. Pietrasa podchor. rez. — komendanta związku i prezesa; wychowanie obywatelskie — w rękach p. Bieleckiego, podchor. rez.; wychowanie fizyczne prowadzi p. Prefon, kapr. rez. Związek posiada 6 instruktorów, podoficerów rezerwy, co daje możność odpowiedniego postawienia wszelkich prac na wysokim poziomie.

—oOo—

DWA POŻARY W JEDNYM DNIU.

W zagrodzie Józefa Szewczyka na Kazimierzu, w ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych, wybuchł pożar, w czasie którego spłonął doszczętnie dom mieszkalny i część rzeczy. Przyczyna powstania pożaru narazie nie została ustalona. Właściciel domu oblicza straty na 3000 zł.

Tego samego dnia o godz. 6-ej wiecz. wybuchł również pożar w Dobieszowicach w posesji sukcesorów Franciszka Kańtocha. Pastwą płomieni padła część domu mieszkalnego (dach i sufit) i półtora metra żyta. Jak ustalono, pożar powstał wskutek wadliwego przewodu kominowego.

Czechosłowacki instytut naukowej organizacji pracy.

(Kor. wł. „Expresu Zagłębia")

Praga, 30 kwietnia.

Z szeregu instytucyj naukowych w Pradze, na szczególną uwagę zasługuje akademja pracy im. Masaryka, zajmująca się kwestjami naukowej organizacji pracy.

W tych dniach odbyło się walne zebranie tej instytucji na którem dokonano przeglądu wykonanych w ostatnim czasie prac.

Przewodniczący walnego zebrania inż. Dr. Emil Zimmler w swej mowie zagajającej wskazał na to, że obecnie nastał okres cichej, wytrwałej pracy, której wyniki okazać się mogą dopiero po pewnym czasie. W obecnym czasie inżynierom przypisuje się winę, że racjonalizacja i postęp techniczny przyczyniły się do pogorszenia sytuacji i wzmożenia kryzysu. Inż. E. Zimmler odrzuca to twierdzenie, wskazując na to, że inżynierowie wytyczają tylko metody pracy w celu potanienia towarów i zaoszczędzania sił człowieka, podczas gdy inne czynniki wyznaczają, ile ma się sprzedawać.

Jeśli te czynniki w pogoni za zyskiem dopuściły się fatalnego błędu przy ocenie zapotrzebowania i zbytu, to nie można winić w tym wypadku inżynierów. W pogoni za zyskiem rozpożyczono miljardy, które przeważnie wykorzystane zostały w różnych państwach dla najnowocześniejszego urządzenia zakładów, aby w ten sposób zaostrzyć walkę gospodarczą, a długów się nie spłaca.

Państwa otoczyły się wysokiemi barjerami celnemi i poczyniły ostre zarządzenia dewizowe, a miljony ludzi skazanych jest na bezrobocie.

Jest jednak nadzieja, że przez wzajemne porozumienie narodów i państw, co jedynie konieczne jest dla utrzymania porządku, pokoju i równowagi gospodarczej, kryzys dzisiejszy zostanie przezwyciężony. W tym kierunku pracować będzie również akademja pracy im. Masaryka, której zadaniem jest organizować pracę techniczną.

Obecnie akademja pracy im. Masaryka liczy 453 członków, z czego jest 50 członków rady naukowej, a 96 członków zagranicznych. Wszyscy ci członkowie biorą czynny udział w pracy naukowej akademji, a niektórzy na tem polu pracują publicystycznie, wydając dzieła naukowo - techniczne.

Z DĄBROWY.

(d) **Akademja legjonistów.** Związek legjonistów polskich w Dąbrowie, celem uczczenia konstytucji 3-go maja, urządza dziś w kinie Wanda uroczystą akademję.

Program akademji przewiduje: zagajenie — **dyr. Zięby,** przemówienie posła **Z. Madeyskiego,** popisy chóru i orkiestry pracowników towarzystwa franko - włoskiego i popisy chóru klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego. Początek o godz. 11-ej rano.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Targ w Zawierciu,** wobec wypadającego w czwartek święta, odbędzie się następnego dnia, tj. w piątek 6 bm.

(z) **Porozumienia nie osiągnięto.** Wobec niedojścia do porozumienia pomiędzy robotnikami, a zarządem szklarni, co do ustalenia wysokości wynagrodzenia, zarząd szklarni postanowił rozpocząć w dniu wczorajszym rekrutację robotników również z poza fabryki.

(z) **Aresztowanie agitatorów.** W ub. niedzielę aresztowani zostali w czasie manifestacyj pierwszomajowych Marjan Bebłot i Władysław Wasik za okrzyki antypaństwowe.

(z) **Kradzież.** Zamieszkałemu przy ul. Szkolnej 39, Stefanowi Grycowi skradziono ubiegłej nocy z zamkniętej piwnicy 3 metry kartofli i 12 kur, ogólnej wartości 85 zł.

—o—

Z OLKUSZA.

(ol) **Zjazd wójtów i pisarzy.** Przedwczoraj w starostwie olkuskiem odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych z całego powiatu, oraz burmistrzów m. Olkusza i Wolbromia. Na zjeździe omawiano m. in. sprawę wydawania orzeczeń karnych przez burmistrzów i wójtów, stosownie do ostatniego rozporządzenia województwa kieleckiego.

Na zjeździe przewodniczył **starosta Stamirowski** przy udziale inspektora samorządowego p. **Martyniaka** i referenta karnego p. **Zająca.**

ZE SPORTU.

Zawody marszowe drużyn strzeleckich o puhar związku legionistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

Dorocznym zwyczajem władze powiatowe związku strzeleckiego w Sosnowcu urządzają zespołowe zawody marszowe, w których biorą udział drużyny strzeleckie z oddziałów powiatu będzińskiego. Zawody te stanowią część programu powiatowych uroczystości obchodu święta narodowego i w tym roku odbędą się w dniu 5 b. m. na 30 kilometrowej trasie Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa — Zagórze — Niwka — Modrzejów — Sosnowiec. Start i meta — ul. 3 maja przed dworcem kolejowym.

Wymarsz drużyn o godzinie 8.45. Kierownictwo zawodów objął ppor. rez. Z. Nowara, komendant powiatu Z. S. Komisję marszową i sędziowską stanowią pp. **W. Szenk, S. Abratański, T. Draganowski, E. Osłoński, por. Nowakowski, por. Stolarczyk, dr. Branicki, Z. Nowara, M. Kopczyński, E. Zarychta, M. Raszewski i Dymarski.**

Drużyny stają do zawodów w składzie 13 ludzi w kompletnem umundurowaniu strzeleckiem z karabinami typu piechoty.

Po wystartowaniu zawodników goście zostaną skierowani do lokalu „Kuźnicy" przy ulicy Warszawskiej, gdzie będzie koncertowała orkiestra symfoniczna oddziału Będzin, pod kierownictwem p. **Trzecionkówny.** Na trasie zostaną zorganizowane dwa punkty odżywcze przez oddziały w Będzinie i Dąbrowie. Opieka lekarska spoczywa w rękach lekarza powiatowego Z. S. dr. **Branickiego,** który będzie miał do pomocy sanitarjuszy na rowerach i karetki pogotowia. O godzinie 13.30 dalszy ciąg uroczystości na boisku rady W. F. i P. W. w Sosnowcu (ul. Aleja).

W tym samym czasie staną do zawodów marszowych i zespoły kobiece w składzie 1 plus 6. zawody odbędą się na przestrzeni około 3 kilometrów, mając charakter zespołowy. Start i meta — ul. 3 maja przed dworcem kolejowym.

Trasa — ul. 3 maja, Piłsudskiego, Aleja, Rudna, Orla, Żeromskiego i 3 maja. Kierownictwo i komisja sędziowska jak dla zawodów drużyn męskich.

Główną nagrodą jest puhar związku legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, który pozostaje własnością drużyny po 3 krotnem kolejnem lub 5 krotnem niekolejnem zdobyciu Puhar ten dotąd dwukrotnie zdobyła drużyna oddziału z Dąbrowy Górniczej. Prócz tego pięć pierwszych drużyn, przybyłych na metę, otrzyma cenne nagrody ze sprzętu sportowego.

Dalszy etap walk ligowych.

W ubiegłą niedzielę na boiskach ligowych rozegrana została dalsza serja mistrzowskich rozgrywek.

22 p. p. — Ruch 2:1 (2:1).

W Wielkich Hajdukach bawiła drużyna **22 p. p.,** która odniosła zwycięstwo nad miejscowym „**Ruchem**" 22. p. p. zwycięstwo swe uważać musi za wyjątkowo „**szczęśliwe**", gdyż „**Ruch**" grał bez **Peterka.** W 22. p. p. na wyróżnienie zasługuje gra bramkarza Koszowskiego, natomiast **Rusinek** przedstawia się bardzo ujemnie pod względem dyscypliny.

LEGJA — WARTA 5:1 (2:0).

„**Legja**" zaprezentowała się z najlepszej strony, natomiast atak „**Warty**" zawiódł zupełnie. Na wyróżnienie zasługuje z Legji **Latusiński,** który zdobył 2 bramki. Dalsze bramki zdobyli **Rajdek, Przeździecki i Wipijewski.** Dla „Warty" bramkę zdobył Serfke.

WARSZAWIANKA — POLONJA 2:1 (1:1).

W Warszawie „Warszawianka" spotkała się z „**Polonją**". Najlepszymi graczami byli bramkarze.

„**Warszawianka**" odniosła zasłużone zwycięstwo.

Czarni — Ł. K. S. 1:1 (0:0).

Drużyna „Czarnych" gościła u siebie **Ł. K. S.** „**Czarni**" w spotkaniu tem wykazali dalsze bezsprzecznie znaczne postępy. Gra cała interesująca, miejscami jednak typowa o punkty.

TABELA ROZGRYWEK „A" KL. W ZAGŁĘBIU.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo „A" kl. tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier.	pkt.	stos. bram.
C. K. S.	5	9	21:5
Unja	6	9	14:6
Policyjny	6	8	15:8
Ruch	6	8	12:9
Sarmacja	6	6	11:9
Hakoah	5	4	7:9
Zagłębianka	5	3	5:18
Brynicka	6	2	5:16
Makabi	6	1	3:19

Czeladzki K. S. wszedł teraz na pierwsze miejsce, mając jeden punkt stracony. Na najdalszem miejscu w tabeli stoi „**Makabi**", która na 6 spotkań uzyskała tylko 1 punkt. Dalsze rozgrywki przyniosą napewno szereg zmian.

S. T. S. „UNJA" — 22 p. p.

Dziś na boisku S. T. S. „Unja" odbędą się zawody koleżeńskie między **W. K. S. 22 p. p. (Siedlce) a S. T. S. „Unja" (Sosnowiec).**

Drużyna wojskowych, która ubiegłej niedzieli odniosła zwycięstwo nad „**Ruchem**" w **W. Hajdukach, zdążyła** już pokazać w tegorocznych mistrzostwach ligi swoją znakomitą formę i dlatego dzisiejsza impreza będzie niewątpliwie wyjątkową okazją podziwiania gry, jaką w Zagłębiu ogląda się rzadko. Początek zawodów o godzinie 4.30, o godz. 2.30 przedmecz.

„HAKOAH" — „ZAGŁĘBIANKA" 1:1.

Zawody o mistrzostwo kl. „A" między powyższemi drużynami, zakończyły się remisowo.

„SOLVAY" — „KRAFT" (10:1)

W Grodźcu w ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. pomiędzy drużynami: „Solvay" z Grodźca i „Kraft" z Będzina.

Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny „Solvay", z wynikiem 10:1.

Sędziował b. dobrze p. Mandat.

SZTAFETA MOTOCYKLOWA NA ZAMEK KRÓLEWSKI.

Z racji święta narodowego wyruszyła wczoraj z Sosnowca, z ramienia klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego, sztafeta do Warszawy na zamek, celem wręczenia adresu hołdowniczego p. prez. Rzeczypospolitej.

Sztafetę poprowadził prezes KMZD. p. **Levittoux,** a udział w niej wzięli pp.: wiceprezes p. **E. Faust i Szkutnikowa, A. Baran, F. Bem i W. Masłoń.** Odjazd nastąpił o godz. 2 rano, przyczem odprawę uskutecznił przedstawiciel PW. **por. Ślusarczyk** przy udziale kap. klubu p. **K. Klaasa,** wielu członków klubu oraz licznej publiczności.

„LEKKOMYŚLNI“ GÓRĄ!

Do licha z wszelkiemi, niby dobremi zasadami! Jakże postępować według tych dobrych, wypróbowanych zasad, skoro one w dzisiejszych czasach biorą w łeb — i to z kretesem.

Naprzykład taki kryzys; jak długo świat istnieje, taki chorobliwy okres bywał przejściowy — a teraz? Nie lepiej powiodło się nam z zasadą wolnego handlu. Takich zasad jest cały legjon, pozornie całkiem mądrych, a jednak... Oto dowód.

Mój przyjaciel, radca Ygrek, nie gry wa w karty — dla zasady. Poszanowanie dla ciężko zapracownego grosza przezwyciężyło dotąd rodzącą się w nim pokusę zagrania w bridgea. O spróbowaniu szczęścia na loterji nie można było mówić w jego obecności, nawet szeptem, zwłaszcza po ostatniem obcięciu pensji. Inaczej jego kolega, radca Ypsylon.

Obcięli nam, co się dało — mawia rzęsto — lecz dla tego nie grać na loterji? O nie, raczej zrezygnuje z innych przyjemności! Nie pomogły żadne argumenty ze strony kolegów, nasz sympatyczny radca chodził regularnie do kolektury Kaftala po losy.

W ostatniem półroczu szczęście jakoś nie dopisywało. Uparty amator gry loteryjnej nie stracił humoru, zamiast ćwiartki nabył tym razem pół losu, a w dodatku kosztem kapelusza wiosennego dla żony. Piekielny harmider w domu i zgryźliwe uwagi kolegów były narazie jedynym wynikiem tego „lekkomyślnego kroku“.

Nagle w ub. tygodniu wiadomość z kolektury o wygraniu 25.000.— zł. Radca Ypsylon przychodzi do biura z miną udzielnego księcia. My — jego koledzy, będziemy odtąd również „lekkomyślni“. Wszyscy gramy u Kaftala.

TADEK

Chcesz
wygrać Fortunę?
kup los 1-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze
W. Kaftal i Ska.
Katowice, ul. św. Jana 16
Oddziały:
Król. Huta, Bielsko, Tarn. Góry
Wolności 26 Wzgórze 21 Krakowska 7
Główna wygrana:
1.000.000 złotych.
Ciągnienie dnia 19 i 20 maja rb.
Cena losów: 1/1 los — zł. 40·
1/2 — zł. 20, 1/4 — zł. 10·
Szczęście stale sprzyja naszym graczom!

Ogłoszenie.

W rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących zmian:

Dnia 15 marca 1932 r.

RS. 363. Spółdzielnia skór, wyrobów skórzanych, oraz przyborów szewskich „Przyszłość“ z ograniczoną odpowiedzialnością w Żarkach. Komisję likwidacyjną stanowią Hendel Ryttenband, Lejzor Rajcensztajn i Abram Horowicz. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 29-go listopada 1931 r. i zarządu spółdzielni z dnia 20 grudnia 1931 r. postanowiono spółdzielnię skór, wyrobów skórzanych, oraz przyborów szewskich „Przyszłość“ z ograniczoną odpowiedzialnością w Żarkach — rozwiązać i przystąpić do likwidacji spółdzielni.

Dnia 16 marca 1932 r.

RS. 272. Towarzystwo Dyskontowe, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej. Komisję likwidacyjną stanowią: Bernard Rechnic, Abram Minc i Icek Miodownik. Uchwałą walnego zebrania członków spółdzielni z dnia 22 listopada i 13 grudnia 1932 r. postanowiono Towarzystwo Dyskontowe, spółdz. z ogr. odp. w Dąbrowie G. rozwiązać i przystąpić do likwidacji spółdzielni.

CECH RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY ŻYDÓW W SOSNOWCU zawiadamia członków cechu, że w niedzielę, dnia 8 maja 1932 o godzinie 15-ej jako w 1-szym, a o godz. 16-ej tego samego dnia jako w drugim terminie, odbędzie się w własnym lokalu w Sosnowcu, przy ul. Targowej 20

WALNE ZEBRANIE

członków cechu, z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie z działalności,
2) Zatwierdzenie rachunków cechu,
3) Uchwalenie budżetu,
4) Wybór zarządu i członków Wydziałów.

ZARZĄD CECHU.

Sosnowiec, kwietnia 1932.

Kino-Teatr „PALACE“
DZIŚ premjera filmu polskiego
„Szyb L 23“
dramat z życia górników Zagłębia Naftowego.
W roli głównej: BAŚKA ORWID, JERZY MARR i ST. JARACZ.
Ceny miejsc od 50 gr.
WKRÓTCE: „W SZPONACH CZEREZWYCZAJKI“.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.
DZIŚ!
LUDZIE ARENY
(CYRKOWCY)
Wspaniały dramat cyrkowy.
W roli głównej: Francis X. Bushman.
Dla młodzieży dozwolony.
Następny program: „ON I JEGO SIOSTRA“
Wkrótce: SZANGHAJ — EXPRES.

Dźwiękowe KINO MOMUS
Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.
Tylko 2 dni. W poniedziałek 2 i wtorek 3-go maja r. b.
Przepiękny film na tle znanej operetki Oskara Straussa
CZAR WALCA
Upojony, uroczy, promieniejący wiosennym wdziękiem czar miłości i serdeczna pieszczka.
W rolach głów.: Mady Christians, Ksenia Desni, Willi Fritch.
Anons od środy 4 maja
Gdy KOBIETA SIĘ ZAPOMNI

Kino-Teatr Victoir
dawniej „WAWEL“
w Sielcu obok kościoła
Tel. 7-65.
Wyświetla dziś podwójny program polski dram. salonowy pt.
„Martwy węzeł“
w rol. głów. JUNOSZA STĘPOWSKI.
100 proc. sensacja ulubieniec publiczności HARRY PIEL w najnowszym swoim filmie
Szalona jazda autem
Ceny miejsc od 50 gr. do 1.20

KINO „PAW“ w Strzemieszycach
Dziś! Podwójny wielki program!
Przepiękna serenada miłości w 10-ciu aktach na tle upajających okolic Hiszpanji i jej pięknych zamków, gdzie ostrzem szpady lub porwaniem zdobywa się ukochaną kobietę, ocalając ją z rąk rywali lub bandytów
„Noce Hiszpańskie“
w rolach głównych: Aleksander L'Arcy i Eugenja Amami oraz wielki przebojowy obraz filmowy, rekord humoru w 10-ciu aktach: „A GDY NADEJDZIE CHWILA ROZSTANIA...“ — W rol. gł. królowa humoru: Dina Gralla.
Pocz. seansów od g. 4-ej. — Ceny miejsc od 50 groszy.—

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH ORAZ STENOGRAFJI przyjmuje zapisy Biuro „Windykator“ Sosnowiec, 1-go Maja 14.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA samodzielna zarządzająca zdrojowiskowym pensjonatem. Gwarancja półtora tysiąca konieczna. Szczegóły, świadectwa pod „Pilne“ „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

POSZUKUJĘ dobrą spodniczarkę Wróblewski, Sosnowiec, Robotnicza 1.

ZA wypożyczenie 600 — 1000 zł. dam wzamian posadę, lub udział w koncesjonowanym interesie. Zgłoszenia, administracja „Zabezpieczenie“.

POTRZEBNY chłopiec z roczną praktyką ślusarską obeznany z telefonem. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POSZUKUJE INTELIGENTNYCH wymownych panów na akwizytorów do sprzedania motocykli. Wysoka prowizja, dobry zarobek gwarantowany. — Zgłaszać się listownie adm. „Expresu Zagłębia“ Kielce, Kilińskiego.

Kupno i sprzedaż.

ROWER, szafę, kredens pokojowy, patefon sprzedam. Pogoń. Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM kawiarnię w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie za 70 zł. Jęzor dom Wędzichy 1055, Rokosz.

OTOMANĘ dywanową, materace, kozetki tanio sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja 14.

WYSPRZEDAŻ powozów i różnych uprzęży. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

Z POWODU choroby sprzedam tanio sklep spożywczo - tytoniowy na wsi, w dobrym miejscu bezkonkurencyjnem, okolicy zdrowotnej. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem dobrze prosperujący, powód choroba. Wiadomość w administracji.

OKAZYJNIE do nabycia maszyna do pisania. Wiadomość w Księgarni A. Zmigroda, Będzin, tel. 23.

KUPIĆ NOWY I SPRZEDAĆ STARY MOTOCYKL można najdogodniej tylko w firmie „Oświęcim - Praga - Auto“ Kielce, Staszica 1.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA NIECH WSTĄPI DO KOLEKTURY POL. P. L. KL. PRZY KSIĘGARNI
ADOLFA ZMIGRODA
w BĘDZINIE
KOŁŁĄTAJA Nr. 30, TEL. 23
po Szczęśliwy Los, który przy ZMIENIONYM— ULEPSZONYM PLANIE daje najłatwiejszą sposobność zbogacenie się.
Nie zwlekaj, ciągnienie dnia 19 i 20 maja b. r.

Skrzypce
mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

LOKALE.

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum miasta do odstąpienia. Warunki dogodne. Wiadomość: Sosnowice, ul. Dekierta 5 m. 15. Tauzenfreit.

LETNIE MIESZKANIA, pokój, kuchnia — 25 złotych miesięcznie. Możliwość wydzierżawienia ogrodu owocowego. „Expres“ Sosnowiec „Ujejsce“.

POKÓJ z kuchnią, przedpokój ze spiżarką do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 16.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7 m. 10.

ODNAJMĘ POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Wiadomość u dozorcy. Dęblińska 7, Sosnowiec.

POKÓJ na biuro — mieszkanie zaraz odnajmę. Centrum Sosnowca. Telefon 11-78.

WAŻNE DLA PANÓW LEKARZY. Lokal Ambulatorjum Miejskiego, Targowa 18, pierwszego lipca do wynajęcia nadający się na przychodnią poradnię. Gospodarz.

Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz.

GAJDA STEFAN zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Sosnowiec.

NICIASZ PIOTR zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez fundusz bezrobocia w Będzinie.

GROCHOWSKI BOLESŁAW zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CHOLEWA FRANCISZEK zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Pawłów.

CZUBER JÓZEF zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Sosnowiec.

HELENA BARANÓWNA unieważnia zgubioną legitymację zasiłkową wydaną przez gminę Olkusko - Siewierską.

FILIPCZYK JAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

WITKOWSKI ADAM zgubił dowód osobisty kolejowy, wydany przez Dyrekcję Warszawską.

Matrymonjalne.

MŁODZIENIEC, lat 22 poszukuje wspólniczki do bezkonkurencyjnego handlu z kapitałem 1.500 zł. Zgłoszenia: administracja „Ewentualne małżeństwo“.

RÓŻNE.

BIURO próśb, podania, rekursy, tłomaczenia, przepisywanie na maszynach, korespondencja polsko - niemiecko - francuska. Sosnowiec, Modrzejowska 18/28, telefon 11-87.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczej rasy. Ul. Koźla l. 3.

POLE do wynajęcia. Zagórze, ul. Wiejska 5, Trzewiczek.

UNIEWAŻNIAM weksel na 100 złotych wystawiony przezemnie Franciszkowi Frankiewiczowi, Kolonja „Feliks“ gdyż weksel zapłaciłem. Jan Warmuziński, Szmejka.

DOMEK w Zawierciu 4 pokoje z kuchnią i gród warzywno — owocowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Czeladź, Nowopogońska 9, Kowalczewski, lub Zawiercie, Wronia 43, Galus.

CAŁĄ bibljotekę dzieł naukowych zastąpi ci nasze dzieło! Przekonaj się! Żądaj prospektów! Panie — panowie! Wygodne warunki spłat! Każdy nabyć może! Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ Kraków, Józefitów 10.

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów, po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

PRZYJMUJEMY do przeglądu i remontu motocykle wszystkich marek. Garaże, Zamkowa 5, Kielce.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.